

RENATA SULEWSKA
UNIwersytet Warszawski

WARSZAWSKIE UROCZYŚCIE POGRZEBOWE KRÓLÓW I ICH RODZIN W XVI I XVII WIEKU. CEREMONIAŁ, PRZESTRZEŃ, OPRAWA PLASTYCZNA

Wyznaczenie Warszawy na miejsce obrad sejmu¹, pobytu Zygmunta Augusta, prawie stała obecność Anny Jagiellonki, a w końcu przeniesienie tutaj dworu przez Zygmunta III wpłynęły na rozszerzenie funkcji oraz wzrost znaczenia miasta. Choć Warszawa nie zastąpiła Krakowa jako miejsca królewskich pochówków, to stając się miejscem zgonów władców lub przystankiem na długiej drodze ich konduktów pogrzebowych, zyskała istotną rolę w królewskich uroczystościach funeralnych².

W przypadku pierwszych królewskich uroczystości pogrzebowych Warszawa pełniła jedynie funkcję stacji na drodze prowadzenia królewskiego ciała z miejsca zgonu do Krakowa. Kondukt z ciałem Zygmunta Augusta, zmarłego 7 lipca 1572 r. w Knyszynie, wyruszył 10 września 1573 r. z Tykocina, gdzie tymczasowo spoczywało ciało władcy³. Przechodząc przez Wiznę i kolejne miejscowości, dotarł do Warszawy. Tutaj naprzeciw ciału wyszła królowa Anna Jagiellonka, uświetniając swoją obecnością warszawską uroczystość⁴, a dodatkowo „wszystkiego przyczyniono”⁵. Przygotowano bogatszą oprawę wozu, na którym wieziono trumnę władcy⁶. Wcześniej przykryty był, tak jak ciągnące go konie, czarnym suknem

¹ J. Lilejko, *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003, s. 6; M. Wrede, *Sejm i dawna Rzeczpospolita. Momenty dziejowe*, Warszawa 2005, s. 71. Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu bardzo dziękuję za cenne uwagi do tekstu.

² Zawarte w artykule obserwacje dotyczą tylko władców Polski, ich żon oraz dzieci (nie uwzględniając rodziców, np. pogrzebu Gryzeldy Wiśniowieckiej w kolegiacie św. Jana). Pomijam również te warszawskie uroczystości żałobne, które nie wiązały się z obecnością ciała, a także odnoszące się do władców innych państw.

³ M. Ferenc, *Rola i udział dworu w ceremonii pogrzebowej Zygmunta Augusta*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 117. O pogrzebie też: W. Fałkowski, *Majestat zmarłego króla – pogrzeb Zygmunta Augusta*, [w:] *Polska i Europa w dobie nowożytnej. L’Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? Modern Europe – New World, New Civilisation? Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, Warszawa 2009, s. 37–46. Źródła dotyczące pogrzebu Zygmunta Augusta (także krakowskiego) zob. U. Borkowska, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV–XVIII wieku*, [w:] *Państwo, kościół, niepodległość*, red. J. Skarbak, J. Ziółko, Lublin 1986, s. 137, przyp. 26, 28.

⁴ Ferenc, *op. cit.*, s. 119.

⁵ Opis warszawskich uroczystości: Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, rkps, sygn. 9789/II: *Sumptus Funeris et sepulturae Ser[enissi]mi et Potentissimi Principis Dom. domini Sigismundi Augusti Dei gra[tia] Regis Poloniae Magni Ducis Litwaniae Russiae Masouiae Samogitiae Liwoniae etc. Etc. Domini et heredis, Cracoviae... in a. 1574 celebrati*, k. 88r–91v – dostępny online: <http://www.dbc.wroc.pl/publication/8460> [dostęp: 30.01.2019]. Zob. też *Ceremonie przy prowadzeniu ciała [Zygmunta Augusta] Je Kro M. z Tykocina do pogrzebu tym sposobem są odprawowane*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 445.

⁶ *Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 442.

z przymocowanymi królewskimi herbami⁷, na czas uroczystości w Warszawie nakryto go aksamitem, do którego przszyto koronę i insygnia ułożone na wierzchu trumny⁸.

Do przeprawy przez Wisłę wykorzystano zapewne fundowany przez Zygmunta Augusta most, ukończony pospiesznie na obrady sejmu przez Annę Jagiellonkę i oddany do użytku 5 kwietnia 1573 r. – opiewany przez poetów, „eximius operum” zmarłego władcy⁹. Najkrótsza droga wiodąca ku kolegiacie św. Jana, w której odbyły się uroczystości, biegła przez Waliszewo (Waliszew), ulicą zwaną obecnie Mostową¹⁰, dalej przez ulicę i Bramę Nowomiejską, następnie Rynek i ulicę św. Jana (obecnie Świętojańska)¹¹ – prowadziła od północy na południe przez całą Starą Warszawę (il. 1). Ciało poprowadzili biskupi i opaci w infułach, ale jak zaznaczono w opisie uroczystości: „zwykłym ordunkiem dworskie procesje aż ku kościołowi szli”¹². Do konduktu prowadzącego ciało ostatniego Jagiellona dołączyło 200 ubogich i 60 dworzan z zapalonymi świecami, a także członkowie wszystkich cechów, którzy wyszli na spotkanie zmarłego króla, prowadząc 10 mar przykrytych złotogłowie i aksamitem¹³. Liczniejszy co prawda kondukt, ale w porządku ustalonym w Tykocinie i utrzymanym przez całą drogę do Warszawy, a potem do Krakowa¹⁴, przeprowadził ciało do świątyni, gdzie:

[...] osoby wyżej opisane i inni Panowie dworzanie ciało Króla Jegomości z trumną pozłocistą przykrytą, na marach przez kościół do wielkiego ołtarza na Majestat uczyniony i obity nieśli.

Przed nimi niesiono królewski miecz, berło, jabłko i koronę, które biskup chełmski (Wojciech Starożrebski Sobiejuski) położył na trumnie („na ciało”¹⁵).

W relacji zwraca uwagę użycie określenia trumna „pozłocista”. W Knyszynie po trzech dniach wystawienia ciała króla na widok publiczny złożono je do drewnianej trumny¹⁶ obitej czarnym aksamitem¹⁷. Być może więc już w warszawskich uroczystościach wykorzystano wykonaną w Gdańsku trumnę cynową, którą o czym świadczą rachunki odnoszące się do królewskiego pogrzebu, sztuką przetransportowano do Warszawy¹⁸. Przy majestacie zapalono świece i umieszczono chorągiew nadworną¹⁹. Jak można przypuszczać, była to chorągiew, która towarzyszyła wystawieniu ciała w Knyszynie:

⁷ *Ibidem*, s. 442–443.

⁸ *Ibidem*, s. 445.

⁹ *Świętosława Orzelskiego Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572–1576*, wyd. E. Kuntze, Kraków 1917 (Scriptores Rerum Polonicarum, t. 22), s. 33. Mostowi utwory poświęcili: Jan Kochanowski, Sebastian Klonowic, Andrzej Zbylitowski, Stanisław Grochowski – I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, Warszawa 1968, s. 46–47; B. Orłowski, *Nie tylko szabłą i piórem...*, Warszawa 1985, s. 77–78. Zob. też: S. Furman, W. Suchorzewski, *Pierwszy most warszawski*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1, 1956, nr 1, s. 78; M. Mistewicz, *Jak naprawdę wyglądał most Zygmunta Augusta? Mało znane relacje naocznych świadków*, „Drogownictwo”, 3, 2011, s. 106–110.

¹⁰ J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury, ulic i placów Warszawy. Śródmieście historyczne*, t. 11, *Miechowska – Myśliwiecka*, Warszawa 2005 (Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami), s. 423–434.

¹¹ E. Szwankowski, *Ulice i place Warszawy*, Warszawa 1963, s. 216.

¹² *Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 445.

¹³ *Ibidem*, s. 445.

¹⁴ W kondukcie wyprowadzającym ciało króla z Tykocina końce tkaniny okrywającej trumnę przytrzymywało 24 dworzan i 12 drabantów (halabardników). Z zamku pierwsze wyruszyły konne poczty dworzan. Przed wozem szło 100 ubogich z zapalonymi świecami, za nimi podążali żacy (uczniowie), a następnie śpiewający pieśni żałobne mnisi, księża i królewska kapela. Za jadącym na przystrojonym koniu chorążym koronnym Bernardem Maciejowskim, wiozącym królewską chorągiew, prowadzono konia władcy okrytego czarnym sukniem z herbami królewskimi. Za nim postępowali pieszo lokaje, za którymi jechali dwaj konni pacholęta (paziowie) w hełmach, trzymający szefeliny i rodele (zob. przyp. 33, 35). Za wozem z trumną szli: rada koronna, dworzanie i lud (*Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 443). Po wyjściu z Tykocina przed wozem z trumną jechali: rada, dworzanie z pocztami, chorągiew, za wozem szli halabardnicy (*Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 444). Ferenc, *op. cit.*, s. 118; Fałkowski, *op. cit.*, s. 40.

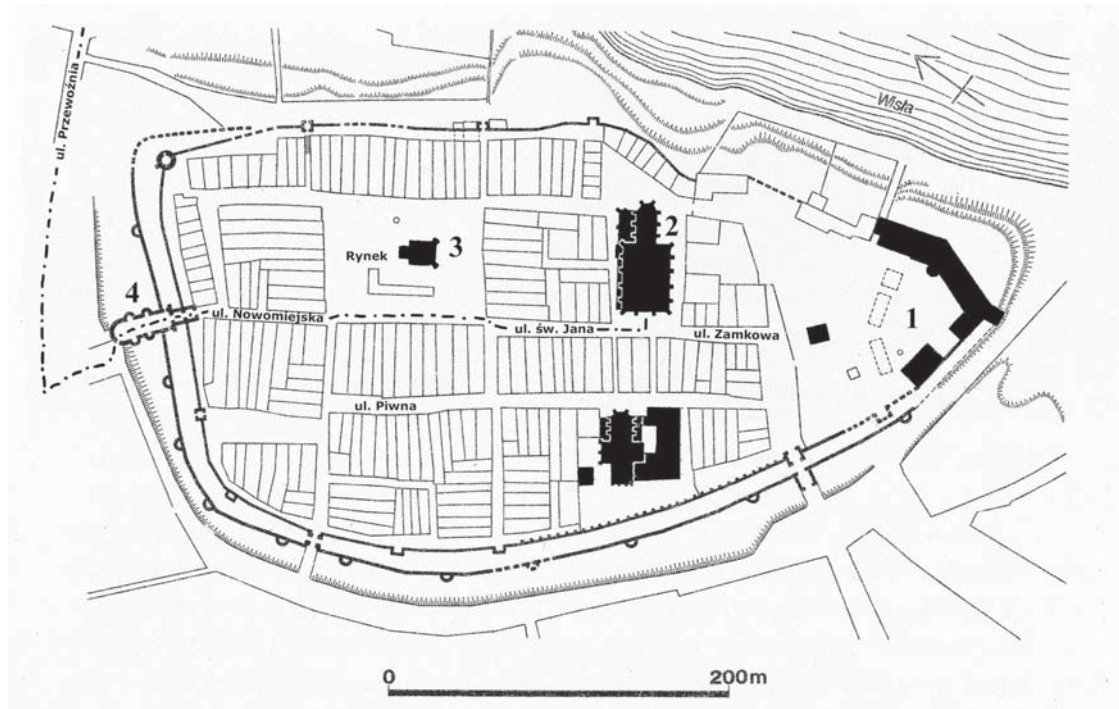
¹⁵ *Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 446.

¹⁶ J. Chojsnin, *O elekcyi Henryka Walezyusza na króla polskiego pamiętniki*, tłum. W. Turski, Wilno 1818, s. 21; S. Cynarski, *Zygmunt August*, wyd. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 206.

¹⁷ Ferenc, *op. cit.*, s. 117.

¹⁸ Źródła dotyczące tego zamówienia wymienia B. Tuchołka-Włodarska, *Z badań nad sarkofagiem Zygmunta Augusta*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 47, 1986, nr 2–4, s. 221, przyp. 3. Niewskazany przez badaczkę rachunek także w: *Sumptus Funeris...*, k. 48r–49r (zob. przyp. 5). Na temat cynowego sarkofagu Zygmunta Augusta zob. także A.S. Czyż, *Śpiące zmysły i nieśmiertelna dusza, czyli wizja życia wiecznego na sarkofagu Zygmunta Augusta*, „Saeculum Christianum”, 7, 2000, nr 2, s. 181–194.

¹⁹ *Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 446.



1. Droga konduktów pogrzebowych wprowadzających ciała Zygmunta Augusta (1573) i Stefana Batorego (1588) do kolegiaty św. Jana oznaczona na planie Warszawy, Stare Miasto, ok. 1600: 1. Zamek Królewski, 2. kolegiata św. Jana, 3. Ratusz, 4. Brama Nowomiejaska. Oprac. Renata Sulewska na podstawie: J. Putkowska, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991, il. 2, wg S. Żaryna z uzupełnieniami J. Putkowskiej

[...] rozłożyła z karmazynowego adamaszku. W środku jej odmalowany był jednogłowy z rozpiętymi skrzydłami orzeł biały, który [...], miał na piersiach dwie litery splecione AS [...], a w koło herbu królestwa umieszczone były innych prowincji Polskich herbowne znamiona²⁰

– składające się na symboliczny obraz państwa²¹. Zapewne ta sama chorągiew „była przy ciele”²² w Tykocinie i następnie: „Pan chorąży [...] wziąwszy [ją] ku wozowi niósł”²³.

Wokół wystawionego w kolegiacie św. Jana królewskiego majestatu²⁴ ustawili się królewscy dworzanie. Po odśpiewaniu modlitw Anna Jagiellonka została odprowadzona do zamku²⁵. Następnego dnia w świątyni odbyła się msza. Królewscy dworzanie i słudzy zgromadzili się wokół ciała z zapalonymi świecami. Do kościoła, poza Anną Jagiellonką, jej dworem, członkami dworu króla oraz urzędnikami i dostojnikami, przybyło także 200 ubogich ubranych w żałobne kapy i trzymających zapalone świece. Obok ciała ustawione były srebrne misy z monetami składanymi na ofiarę. Wygłoszono cztery kazania. Po zakończeniu dwudniowych uroczystości dworzanie i słudzy króla w ustalonym porządku w dzień i w nocy czuwali przy ciele króla aż do 30 stycznia 1574 r., dnia wyruszenia konduktu do Krakowa²⁶.

Piętnaście lat później w Warszawie odbyła się uroczystość przeprowadzenia ciała zmarłego w Grodnie króla Stefana Batorego. Zapewne naprzeciw konduktowi prowadzącemu ciało męża wyszła Anna

²⁰ Choisinin, *op. cit.*, s. 18–19.

²¹ S.K. Kuczyński, *Herby województw w Polsce. Tradycje, współczesność, propozycje rozwiązań*, [w:] *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*, I Krakowskie Kolokwium Heraldyczne, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Kraków 2000, s. 35–52.

²² *Ceremonie przy prowadzeniu ciała...*, s. 442.

²³ *Ibidem*.

²⁴ W XVI w. na określenie katafalku używano terminów majestat i *theatrum*. J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 128.

²⁵ *Ibidem*, s. 446.

²⁶ *Ibidem*, s. 446–447.

Jagiellonka²⁷. Jeszcze przed mostem trumnę witało 400 ubogich w kapach i 100 dworzan z zapalonymi świecami, z miasta przyszyły również procesje z 24 marami²⁸. Wszyscy nowo przybyli dołączyli do królewskiego konduktu, zachowując porządek, w jakim przeprowadzono ciało z Grodna²⁹. Warszawską uroczystość uświetnili przybyli tu biskup płocki Piotr Dunin-Wolski, wojewoda poznański Stanisław Górka, marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński oraz grupa dworzan niebiorących udziału we wcześniejszej drodze władcy³⁰. Kondukt prowadzący ciało Batorego, chociaż zasadniczo podobny do konduktu Zygmunta Augusta, miał – jak można wnioskować z zachowanych relacji – bogatszą oprawę. Wóz, ciągniony przez konie w czarnych „kapturach” z królewskimi herbami³¹, przykryty był długim, szerokim, czarnym suknem falandyszowym, którego brzegi podtrzymywali dworzanie. Na wierzchu położony był długi aksamit z białym srebrnogłowym krzyżem, a pod spodem umieszczone było białe prześcieradło, do którego przyszyto złociste herby – króla, Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego³². Szczególną rolę w kondukcji pełnili pan Stojowski wyznaczony „do niesienia kopji z czapką i pierzem” (taką samą funkcję pełnił w Krakowie) oraz pan Irzykiewicz starszy z rodela³³, obaj jechali w hełmach (szturnichabach)³⁴. Kondukt Batorego w uroczystym pochodzie, zapewne drogą, jaką wcześniej przez miasto przeprowadzono ciało Zygmunta Augusta, dotarł do kolegiaty św. Jana (il. 1). Trumnę z ciałem króla wniesiono do przybranej świątyni:

Insygnia Regni nieśli JPanowie Senatorowie starsi za ciałem Króla Jmci, aż przed wielki ołtarz, gdzie Maiestat był nagotowany czarnem suknem obity, także i chór wszystkich, od ławek począwszy i kazalnicą w chórze i około ołtarzów wszędy herbów Króla Jmci na przyszywano, wszędy świece zapalone przy ciele chorągwie, przed ołtarzem Rodelle, Szeffelliny³⁵, tamże u ciała na Majestacie Insygnia Regni, na wierzchu gdzie ciało Króla Jmci, położone i przywiązane były³⁶.

Opierając się na dość lakonicznych opisach wystroju wnętrza kolegiaty przygotowanego na uroczystości pogrzebowe Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, można przypuszczać, że dekoracja związana z pogrzebem Batorego była bardziej okazała, obejmowała prezbiterium, zapewne część nawy, kazalnicę, ołtarze. Wprowadzono do niej zwielokrotnione wyobrażenie królewskich herbów, a także, co należy odczytywać jako szczególne podkreślenie wojennych zasług Batorego, elementy uzbrojenia – tarcze i szefeliny.

W późniejszym okresie Warszawa jeszcze trzykrotnie pełniła funkcję stacji dla konduktu prowadzącego ciało króla/królowej do Krakowa. Przeprowadzano przez nią trumny ze zwłokami Cecylii Renaty, zmarłej 24 marca 1644 r. w Wilnie, Władysława IV, zmarłego 20 maja 1648 r. w Mereczu, oraz Michała Korybuta Wiśniowieckiego, którego śmierć zaskoczyła 10 listopada 1673 r. we Lwowie. Miasto było też stacją na ostatniej drodze królewicza Aleksandra Karola Wazy, syna Zygmunta III i Konstancji, zmarłego 19 listopada 1634 r. w miejscowości Wielkie³⁷. We wszystkich przypadkach warszawska część uroczystości odbyła się już z wystawieniem ciała na zamku. Wydaje się, że wraz ugruntowaniem się jego funkcji jako głównej królewskiej rezydencji stał się on także najważniejszym miejscem prezentacji królewskiego ciała

²⁷ M. Bogucka, *Anna Jagiellonka*, wyd. 2 uzup., Wrocław 2009, s. 167. O obecności Anny Jagiellonki nie wspomina relacja z pogrzebu króla opublikowana przez Niemcewicza, por. *Pogrzeb króla Stefana Batorego. Porządek i ceremonie przy wyprowadzeniu z Grodna ciała króla jegomości Stefana, i w drodze do Warszawy, a z tamąd do Łobzowa nad Krakowem, potem do kościoła wielkiego zamku krakowskiego zachowane i pilnie czynione*, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce...*, t. 2, wyd. J.U. Niemcewicz, Lipsk 1839, s. 328. Zob. też P.J. Janowski, *Oprawa artystyczno-ideowa pogrzebu Stefana Batorego*, „Barok. Historia, literatura, sztuka”, 22, 2015, nr 1(43), s. 35 i przyp. 23.

²⁸ *Pogrzeb króla Stefana Batorego...*, s. 328.

²⁹ *Ibidem*, s. 323–327; Janowski, *op. cit.*, s. 33–35.

³⁰ *Pogrzeb króla Stefana Batorego...*, s. 327.

³¹ *Ibidem*, s. 325.

³² *Ibidem*.

³³ Rodela, rodella (też – rondela), rodzaj okrągłej tarczy drewnianej obciążonej skórą lub żelaznej na ogół bogato zdobionej – W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia dawnej broni i uzbrojenia ochronnego*, Warszawa 2017, s. 398. Linde, podając użycie słowa, opisuje uzbrojenie szlachcica: „Szlachcic powinien mieć rynsztunek wszystek: kopiią, zbroję, rodela, szablę, koncerz abo pałasz, i wszelkie do konia potrzeby”. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, R–T, Warszawa 1812, s. 39.

³⁴ *Pogrzeb króla Stefana Batorego...*, s. 324–325. Szturnichab, rodzaj hełmu używanego niekiedy przez rycerzy jadących w królewskim kondukcji pogrzebowym – Kwaśniewicz, *op. cit.*, s. 482.

³⁵ Szefelin, szafelin – rodzaj krótkiego oszczepu o stosunkowo krótkim drzewcu – Kwaśniewicz, *op. cit.*, s. 472. „Krótsze drzewo żołnierskie z grotom trzygrannym”, Linde, *op. cit.*, t. 3, s. 533.

³⁶ *Pogrzeb króla Stefana Batorego...*, s. 328.

³⁷ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, 1632–1636, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 400, 412.

i trumny w sali pogrzebowej i/lub paradnej odpowiednio na ten akt przygotowanej. W sali pogrzebowej panował mrok pogłębiony przez zawieszane na ścianach czarne tkaniny. Bogata, najczęściej złoto-czerwona dekoracja sali paradnej „reprezentowała” królewską władzę i godność³⁸.

We Francji, zgodnie z ceremoniałem obowiązującym na pogrzebach królów, ciało wystawiano w sali pogrzebowej na *lit funebre*, a w sali paradnej – trumnę, portret lub *effigie*³⁹. Chociaż ceremoniał francuski podobnie jak w całej Europie znany był i w Polsce, to nie zawsze go wykorzystywano, zmieniano kolejność prezentacji zmarłego władcy, a niekiedy łączono w jednym pomieszczeniu funkcję liturgiczną i reprezentacyjną⁴⁰.

Analizując królewskie uroczystości pogrzebowe organizowane w Warszawie, można stwierdzić, że od pogrzebu Anny Jagiellonki po pogrzeb Augusta II to Zamek Królewski pełnił funkcję głównego miejsca prezentacji ciała/trumny króla i królowej. Jedynie zwłoki Jana Kazimierza, zmarłego 16 grudnia 1672 r. w Nevers, zostały przewiezione bezpośrednio do Krakowa⁴¹. W zamku prezentowane były także ciała niektórych członków królewskiej rodziny. Być może o utrwaleniu się tej jego funkcji mogą świadczyć okoliczności pogrzebu Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Ciało zmarłego we Lwowie króla „regalibus indutum w koronie z bogatych zrobionych klejnotów na katafalku aksamitami czerwonymi okrytym, pod baldachimem” wystawiono w specjalnie przygotowanej sali w pałacu arcybiskupim⁴². Wyjęte wnętrze 16 listopada 1673 r. pochowano w katedrze „przy mszy i kazaniu na co i katafalk był wybudowany”⁴³. Po uroczystościach lwowskich zdecydowano o przewiezieniu królewskiego ciała do Mogiły, gdzie miało oczekiwać na pogrzeb w Krakowie⁴⁴, ale ostatecznie „dla trudności drogi od Krosna wróconego” sprowadzono je do Warszawy (11 grudnia 1673 r.)⁴⁵. Tu początkowo złożono je na noc w dworze wojewody sieradzkiego (Feliksa Kazimierza Potockiego), a po przygotowaniu procesji żałobnej i bogatej trumny obitej złotym altembasem przeniesiono na zamek, przy dźwiękach muzyki, „na czerwonym aksamitnym całunie z krzyżem ceglącym złotogłowowym”⁴⁶ w towarzystwie przedstawicieli miejskich cechów, zakonników, kleru świeckiego, biskupów, urzędników, dworzan, sekretarzy, gwardii i pospólstwa „przy rozporządzeniu JP. Kanclerza litewskiego tejez introdukcji”⁴⁷. W sali zamku nad przygotowanym majestatem, na którym ustawiono trumnę, zawieszono dziewięć srebrnych lamp, a koło podwyższenia ustawiono 24 lichtarze ze świecami. Umieszczono w niej także cztery ołtarze do odprawiania mszy⁴⁸. Dienne i nocne czuwania przy ciele przydzielono duchownym związanym z dworem oraz obecnym w mieście urzędnikom i dworzanom władcy⁴⁹.

O znaczeniu, też politycznym, prezentacji ciała/trumny zmarłego króla na zamku zaświadcza okoliczności związane z wystawieniem trumny Władysława IV, która „była obok osoby prymasa, punktem odniesienia dla rytuału sejmowego”⁵⁰, oraz działania podejmowane po śmierci Jana III Sobieskiego i Augusta II Mocnego, którzy zmarli w swoich prywatnych rezydencjach, ale publiczne wystawienie ich ciał zorganizowano w Zamku Królewskim⁵¹.

³⁸ Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 128–130.

³⁹ *Ibidem*, s. 128.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 130.

⁴¹ W Warszawie 18 lutego 1673 r., w kolegiacie św. Jana odbyły się egzekwie za króla Jana Kazimierza – Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 77. Na tę uroczystość przygotowano dekorację świątyni, do której wykorzystano obrazy ukazujące poprzedników króla sprowadzone zapewne z Gabinetu Marmurowego Zamku Królewskiego – J. Lileyko, *Zamek warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984 (Studia z Historii Sztuki, t. 35), s. 151–152; W. Tomkiewicz, *Pędzlem rozmaitym malarstwo okresu Wazów w Polsce*, Warszawa 1970, s. 234; *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1 cz. 2, 1672–1674, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881 (Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia ab Anno 1507 usque ad Annum 1795, t. 2), s. 1183.

⁴² J. Szornel, *Zapiski z lat 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbicki, Lublin–Radzyń Podlaski 2008, s. 28.

⁴³ *Ibidem*; A. Grabowski, *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski, diaryusze, relacje, pamiętniki i t.p. służące mogące do objaśnienia dziejów krajowych tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta oraz listy Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego*, t. 2, Kraków 1845, s. 281.

⁴⁴ Szornel, *op. cit.*, s. 28; Grabowski, *Ojczyście spominki...*, t. 2, s. 281.

⁴⁵ Grabowski, *Ojczyście spominki...*, t. 2, s. 290.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 290–291.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 290.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 290–291.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 291.

⁵⁰ J. Żukowski, *Żądza chwały. Władysław IV Waza w ikonografii performatywnej*, Warszawa 2018, s. 420.

⁵¹ K. Wiśniewski, *Ceremonie żałobne Augusta II, Jana III i Marii Kazimiery w 1733 i 1734 r.*, „Rocznik Warszawski”, 29, 2000, s. 60–66.

Inaczej postąpiono w przypadku Konstancji Habsburżanki i Ludwiki Marii Gonzagi. Ciało Konstancji, zmarłej 10 lipca 1631 r., wystawiono na widok publiczny 11 lipca w zamku w Ujazdowie, w sali przybranej żółtymi brokatowymi tkaninami i karmazynowym aksamitem. Ubrane po królewsku w brokatową suknię i przyozdobione klejnotami, umieszczono pod żółtym brokatowym baldachimem na przykrytym taką samą tkaniną paradnym łożu. Po dwóch dniach ciało włożono do trumny, którą przykryto złotym materiałem, na niej położono złote insygnia. Pragnący oddać hołd królowej „goście” przechodzili do katafalku wzdłuż szpaleru utworzonego przez dworzan i damy jej dworu ubranych w ciemne suknie⁵². Opisujący wystawienie ciała królowej nuncjusz Honorato Visconti odnotował także, że towarzyszył im paż z dużym wachlarzem z pawich piór⁵³. Przy ustawionych w sali dwóch ołtarzach odprawiano msze, a dzień i noc czuwający przy zmarłej duchowni półgłosem odczytywali psalmy⁵⁴. Pełna splendoru prezentacja ciała, a potem trumny królowej w Zamku Ujazdowskim była porównywalna do prezentacji organizowanych w Zamku Królewskim, do którego przewieziono ciało Konstancji 15 albo 16 sierpnia⁵⁵: „Zwłoki zostały umieszczone z najwyższymi honorami w przestronnym pomieszczeniu starego zamku, a w ceremonii uczestniczył Jakub Zadzik, biskup chełmski i kanclerz koronny, oraz marszałek nadworny Łukasz Opaliński”⁵⁶. Pierwsza prezentacja zmarłej Ludwiki Marii Gonzagi też miała miejsce poza zamkiem warszawskim. Ciało królowej wystawiono w sypialni w Pałacu Ogrodowym⁵⁷, w którym zmarła 10 maja 1667 r. Pałac został zamknięty, ale każdy mógł wejść, by oddać hołd królowej. Ludwika Maria leżała na łożu przykryta po szyję, na głowie miała biały płócienny, koronkowy czepek⁵⁸. Wieczorem jej ciało przewieziono do zamku, gdzie po wyjęciu serca zwłoki zostały wystawione „na katafalku w jednej z przedniejszych zamkowych komnat, której ściany [...] obito najkosztowniejszemi kobiercami”⁵⁹. Wystawienie ciała królowej w obu miejscach miało więc odmienny charakter – w pałacu choć publiczny to raczej skromny, w zamku zaś z pełną ostentacją pozycji zmarłej.

Na podstawie źródeł dotyczących królewskich uroczystości pogrzebowych urządzanych w Warszawie nie zawsze można ustalić, w której sali zamku prezentowano królewskie ciało lub trumnę. W liście z Warszawy (15 grudnia 1673 r.)⁶⁰, relacjonującym sprowadzenie i wystawienie zwłok Michała Korybuta Wiśniowieckiego, znalazła się ciekawa wzmianka o tym, że trumnę umieszczono na majestacie „w tejże izbie, gdzie ciała zmarłych Królów złożone bywały”⁶¹. Podobne stwierdzenia odnajdujemy w relacjach dotyczących wystawienia ciał Ludwiki Marii Gonzagi i Jana III Sobieskiego. Ciało królowej, przeniesione z Villa Regia, zostało złożone w zamku: „in das jenige Zimmer wo sonst die Konigl[ische] Leichen zu stehen pflegen auff eine erhabene Konigl[sche] Bahr gesetzt worden”⁶². Natomiast ciało Jana III złożono początkowo w „pokoju pierwszym panien górnych”⁶³, ale jak zanotował Kazimierz Sarnecki: „Interea praeparatoria tam, gdzie jmp. wojewoda ruski zwykł stawać, gotują na miejsce, ubi funus aż do

⁵² *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 24, *Honoratus Visconti (1630–1636)*, vol. 1, (20 IV 1630 – 26 VII 1631), ed. A. Biliński, Romae 1992, s. 312 (N. 289: Honoratus Visconti card. Francisco Barberini, Varsaviae, 17 VII 1631); W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. 3, Wien–Kraków 2009, s. 1563.

⁵³ *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 24, s. 312 (N. 289).

⁵⁴ *Ibidem*; Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 3, s. 1563.

⁵⁵ Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 3, s. 1563.

⁵⁶ S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, tłum. M. Krajewski, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005, s. 414.

⁵⁷ Obecnie Pałac Kazimierzowski, jego inne nazwy to: Pałac Władysławowski, Nowy Dwór, Villa Regia, zob. B. Fabiani, *W kręgu Wazów ludzie i obyczaje*, wyd. 3 popr. i uzupeł., Warszawa 2014, s. 113; Żukowski, *Żądza chwały...*, s. 418.

⁵⁸ B. Fabiani, *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996, s. 201; eadem, *W kręgu Wazów...*, s. 196.

⁵⁹ *Portofolio królowej Maryi Ludwiki czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, wyd. E. Raczyński, t. 2, Poznań 1844, s. 332 (*List sekretarza Marii Ludwiki pana Des-Noyers, do księżstwa Kondeuszów, z dn. 13 maja 1667. pisany z Warszawy*).

⁶⁰ Grabowski, *Ojczyste spominki...*, t. 2, s. 290.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Relation aus Warschau unterm Dato den 13 Maii den Tod Jhrer Majest. der Königin in Polen betreffende. Nebenst Außführlicher Beschreibung Der darauff den 22 Septembris in Cracaw von 11 Uhr vor- biß 5 Uhr nach Mittage gehaltenen Leich-Begängniß im Jahr 1667*, [b.m., b.r.] druk dostępny online: <https://polona.pl/item/relation-aus-warschau-unterm-dato-den-13-maii-den-tod-jhrer-majest-der-konigin-in-polen,ODY5MDIwOTM/7/#info:metadata> [dostęp: 24.02.2019].

⁶³ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, t. 2, oprac. J. Woliński, Wrocław 2004, s. 535. Pokoje panien fraucymeru górnego, czyli dam dworu, mieściły się pod pokojami królewskimi w przyziemi północno-wschodniego skrzydła zamku, w trakcie od strony Wisły. Lilejko, *Zamek warszawski...*, s. 184.

pogrzebu servabatur⁶⁴. Nie wiemy, gdzie mieścił się apartament ówczesnego wojewody ruskiego Marka Matczyńskiego, który przygotowywano na wystawienie ciała Jana III⁶⁵. Jeśli nie zmieniono zamiarów i rzeczywiście w nim umieszczono zwłoki króla, a także nie przeniesiono ich później w inne miejsce, to w skład apartamentu wchodziła „niemała sala”, bo właśnie w takiej wystawiona była trumna Jana III Sobieskiego w czasie wizyty w warszawskim zamku rosyjskiego dyplomaty Pawła Tołstoja⁶⁶. Autor jednej z relacji opisującej działania podejmowane po śmierci króla zanotował pod datą 19 czerwca 1696 r.: „Dnia następnego zanieśmy go tam, gdzie zwyczajnie królowie inni legają po śmierci”, a 22 lipca: „Dnia wczorajszego o dwunasty w nocy zanieśliśmy go na to miejsce, gdzie insi królowie legają, po tej stronie gdzie izba Poselska⁶⁷. Po przebudowie zamku przeprowadzonej przez Jana III Sobieskiego Izba Poselska mieściła się na pierwszym piętrze w południowo-zachodnim narożniku⁶⁸. Na podstawie tych zapisów można by wnioskować, że w zamku warszawskim istniała sala, którą częściej niż inne zamieniano na salę pogrzebową czy paradną po śmierci króla, królowej lub ich dzieci. Niestety zachowane przekazy nie pozwalają na jednoznacznie ustalenie, która pełniła tę funkcję.

Wiadomo, że sala, w której wystawiono trumnę zmarłej 9 września 1596 r. Anny Jagiellonki, znajdowała się w kompleksie pomieszczeń zamieszkiwanych przez królową. 21 września 1596 r. Giovanni Paolo Mucante, mistrz ceremonii legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego, zanotował, że „ciało [...] nie zostało jeszcze zabrane z pokojów, gdzie przebywała za życia a jedynie przeniesione do dużej komnaty⁶⁹. Anna Jagiellonka zajmowała w tym czasie Dwór Mniejszy (*Curia Minor*)⁷⁰, a pozostałe mieszkalne pomieszczenia zamku użytkował przebywający w Warszawie Zygmunt III z rodziną⁷¹.

Nie można jednoznacznie zidentyfikować sali, w której 30 kwietnia 1632 r. złożono przybrane po królewsku ciało króla Zygmunta III⁷². Według jednej z relacji wystawiono je „w tym pokoju, gdzie król zwykł publicznie mszy świętej słuchać⁷³, co sugeruje królewską kaplicę, według innej: „Tegoż dnia [...] Przyniósłszy je do izby drabanckiej, kędy więc ś.p. Król Jmć *publicae* jadywać zwykł, postawili ciało na majestacie wywyższonym⁷⁴, a następnie „D[nia] 7. Maii. Ciało Króla Jmci *in Regali habitu* kosztownie ubrane, leżało w izbie drabanckiej⁷⁵ i tu ceremonialnie złożono je „do trumny, która była wewnątrz i na zewnątrz mocno wybita czerwonym aksamitem⁷⁶. Salę tę Bohdan Guerquin, a za nim Jerzy Lileyko identyfikowali jako Sień Gwardii⁷⁷. Nie w niej jednak królewska trumna czekała na eksportację do Krakowa. W *Relacji o obecnym stanie królestwa Polskiego od 6/16 do 18/28 maja 1632 roku* wspomniano o przygotowaniach prowadzonych w sali, w której miały być złożone trumny Zygmunta III i zmarłej wcześniej Konstancji Habsburżanki. Odnotowano w niej, że:

⁶⁴ Sarnecki, *op. cit.*, s. 535.

⁶⁵ Lileyko, *Zamek warszawski...*, s. 177.

⁶⁶ T. Bohun, *Ponura wizyta rosyjskiego dyplomaty Pawła Tołstoja na Zamku Królewskim*, http://www.wilanow-palac.pl/ponura_wizyta_rosyjskiego_dyplomaty_pawla_tolstoja_na_zamku_krolewskim.html [dostęp: 21.09.2018], według P. Tołstoj, *Putieszestwije stolnika P.A. Tolstogo po Jewropie 1696–1699*, oprac. Ł.A. Olszewska, S.N. Trawnikow, Moskwa 1992.

⁶⁷ Warszawa, Biblioteka Narodowa, rkps, sygn. BN IV 9081: *Materiały polityczno-historyczne z lat ok. 1655–1722 zebrane w domu Piotra Aleksandra kasztelana chełmińskiego i jego syna Jana Ansgarego Czapskiego*, k. 142v. Zapisy w nieznacznie odmiennej wersji przytoczone w: L. Sługocki, *Selekcja zwłok króla Jana III Sobieskiego*, Łódź 2004, s. 132, 134.

⁶⁸ Lileyko, *Zamek warszawski...*, s. 49, 155.

⁶⁹ J.W. Woś, *Dwie wizyty legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego w Warszawie 1596–1597 według relacji spisanej przez mistrza ceremonii Giovanniego Paola Mucantego*, tłum. W. Słowik, T. Kaźmierak, Warszawa 1996, s. 21.

⁷⁰ M. Wrede, *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Warszawa 2013 (*Zamek Królewski w Warszawie. Studia i Materiały*, t. 1), s. 34, 111. Budynek Dworu Mniejszego został przystosowany na rezydencję jeszcze królowej Anny Jagiellonki w czasie przebudowy zamku przeprowadzonej przez Zygmunta Augusta. Lileyko, *Zamek warszawski...*, s. 27, 29.

⁷¹ Wrede, *Rozbudowa...*, s. 33–34.

⁷² O stroju Zygmunta III, w którym wystawiono jego ciało zob. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 112; Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 130; W. Kaczorowski, *Pompa funebris pary królewskiej – Zygmunta III Wazy i Konstancji w Krakowie*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 237; E. Powroźnik, M. Moskał, *Rzecz o królewskim ceremoniale pogrzebowym epoki Wazów na przykładzie uroczystości funeralnych Zygmunta III i Konstancji*, „*Koło Historii*”, 2014, nr 15, s. 70.

⁷³ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 112.

⁷⁴ A. Grabowski, *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850, s. 202.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Testamenty Zygmunta III Wazy*, tłum. M. Plago, A. Poznański, oprac. i wyd. W. Kaczorowski, B. Kaczorowska, M. Kaczorowska, Opole 2013, s. 23.

⁷⁷ B. Guerquin, *Dzieje Zamku Królewskiego*, [w:] *Zamek Królewski w Warszawie. Materiały XL Czwartku Naukowego*, Wrocław 1973, s. 20; Lileyko, *Zamek warszawski...*, s. 74.

Jak tylko sala, w której przechowywano przedtem ubiory Jej Królewskiej Mości królowej, będzie urządzona i wybita czarną tkaniną, zwłoki obu osób przeniesie się tam, a jedne i drugie będą leżały pod osobnymi baldachimami⁷⁸.

W dniu 15 maja, w nocy, o godzinie dziesiątej, trumny pary królewskiej postawiono w jednym pomieszczeniu⁷⁹. Ciało króla przeniesiono „z starego zamku, gdzie leżało przedtem”⁸⁰, do „wielkiej izby, przeciwko izbie poselskiej”⁸¹. Tu również przeniesiono trumnę Konstancji⁸² z sali, która została później wyznaczona na miejsce deputacji posłów⁸³, mających się zebrać 30 czerwca 1632 r. Jeżeli posłowie obradowali we własnych salach zamku, to prawdopodobnie trumna z ciałem królowej, zanim została ustawiona w jednym pomieszczeniu razem z trumną Zygmunta III, była wystawiona w Izbie Poselskiej⁸⁴, którą należało zwolnić w związku ze śmiercią króla i zbliżającym się sejmem konwokacyjnym.

W Izbie Poselskiej wystawiono trumnę z ciałem królowej Cecylii Renaty, zmarłej 24 marca 1644 r. w Wilnie i przewiezionej do Warszawy 25 kwietnia. Relację z tego wydarzenia zamieścił w swoim pamiętniku Albrycht Stanisław Radziwiłł, wspominając, że trumnę umieszczono „w izbie, gdzie zbierali się posłowie ziemscy na sejmy”⁸⁵. Izba Poselska, usytuowana w tym czasie w przyziemiu południowo-wschodniego skrzydła zamku, wydaje się szczególnie odpowiednia do pełnienia tego typu funkcji. Miała własną dobrą komunikację, oświetlenie tylko od strony wschodniej i prawdopodobnie heraldyczne malowidła na sklepieniu⁸⁶, ale mogła być wykorzystywana tylko w szczególnych przypadkach, w okresie między sejmami, a więc nie po zgonie króla rozpoczynającym przygotowania do elekcji. Kiedy wprowadzono do zamku ciało królowej Cecylii Renaty, nikt w nim nie mieszkał, z wyjątkiem królewicza Karola, który „po kilku dniach przeniósł swoją siedzibę do Ujazdowa”⁸⁷.

Odwołując się do nielicznych źródeł ikonograficznych (il. 2–4) i zachowanych opisów, możemy stwierdzić, że na urządzenie sali, w której wystawiane było ciało lub trumna królewska, zwykle składały się podobne elementy: podwyższenie z baldachimem, miejsce na insygnia, krzyż, ołtarze. Jej wystój uzupełniały zawieszane herby, lichtarze z płonącymi świecami, czasami, przy wystawieniu trumny, portret. O charakterze wnętrza decydowały kobierce i cenne tkaniny – złoto- i srebrogłowy, altembasy, aksamity (karmazynowe, czarne) oraz wykonane z drogich kruszców przedmioty. Bogactwem materiałów także w tym momencie podkreślano pozycję i splendor odchodzącego władcy.

Komnatę, w której ustawiona była trumna Anny Jagiellonki, wypełniała czerń. Według opisu Giovanniego Paola Mucantego sala od sufitu do podłogi była przybrana czarnymi sukniami:

Wokół do sukien mocowano tafty z wizerunkami jej herbów, a z jednej strony postawiono wierny [...] portret. Pośrodku komnaty stał rozległy i wysoki baldachim w formie kopuły, wyobrażający niebo, cały w czarnym aksamicie, wsparty na pokrytych takim samym aksamitem czterech kolumnach, otoczonych balustradą o drewnianej pomalowanej na czarno podstawie, na balustradzie umieszczono z każdej strony wiele srebrnych lichtarzy, w których paliły się świece z żółtego wosku. Pod baldachimem, na środku, otoczona kolistą poręczą stała trumna z ciałem Królowej, cała zakryta rozłożystym, czarnym aksamitem, z przedstawieniem sześciu herbów podobnych do poprzednich, które umocowane były po trzy z każdej strony, zaś na wierzchu, z przodu leżała korona, berło oraz złote jabłko z krzyżem⁸⁸.

⁷⁸ *Testamenty Zygmunta III...*, s. 24. O *Relacji* zob. Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1046, przyp. 183.

⁷⁹ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 117.

⁸⁰ Grabowski, *Dawne zabytki...*, s. 203.

⁸¹ *Ibidem*. W świetle zachowanych źródeł wydaje się, że trumny Zygmunta III i królowej Konstancji nie były wystawione w żadnej z zamkowych kaplic, ani tej w Wieży Grodzkiej, ani większej usytuowanej obok królewskich apartamentów. Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1046. O przeniesieniu ciał do kaplicy np. Kaczorowski, *op. cit.*, s. 238; Powroźnik, Moskal, *op. cit.*, s. 71.

⁸² Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 117.

⁸³ *Ibidem*, s. 123.

⁸⁴ Mało prawdopodobne wydaje się wykorzystanie na obrady zarówno Kancelarii sejmowej przylegającej do Izby Poselskiej od północy, jak i Sieni przed Izbą Poselską, usytuowanej w południowym skrzydle zamku. O rozplanowaniu tej części zamku w tym czasie zob. Lileyko, *Zamek warszawski...*, s. 74–79.

⁸⁵ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 2, 1637–1646, s. 404.

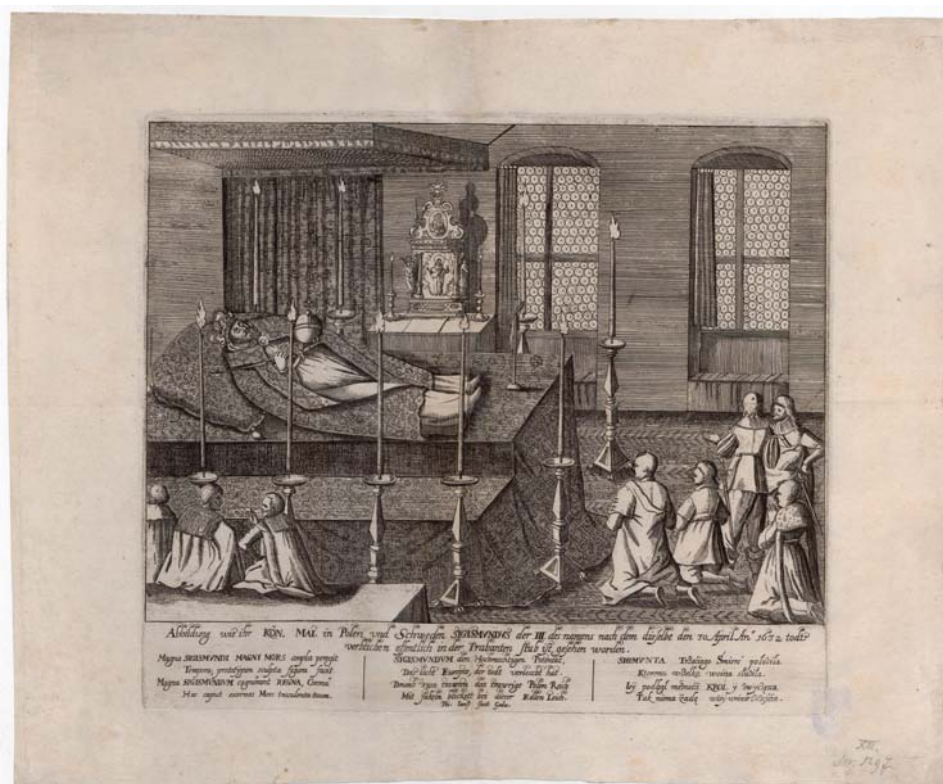
⁸⁶ J. Lileyko, *Dawna Izba Poselska na Zamku Królewskim w Warszawie (próba odtworzenia pierwotnego kształtu architektonicznego)*, „Kronika Warszawy”, 1974, nr 4, s. 38–39; idem, *Zamek warszawski...*, s. 37, 47, 75–78.

⁸⁷ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 2, s. 404.

⁸⁸ Woś, *op. cit.*, s. 21. Zob. też Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 159: G.P. Mucante, *Itinerario in forma di diario in materia di ceremonie tanto nel Viaggio com in Cracovia et in Varsovia Henrico Cardinal*



2. Malarz anonimowy, *Wystawienie ciała Zygmunta III na lit d'honneur*, 1632, blacha miedziana, olej, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, w depozycie w Zamku Królewskim na Wawelu, Państwowe Zbiory Sztuki.
Fot. A. Stankiewicz



3. Filip Jansz, *Wystawienie zwłok Zygmunta III w Zamku Warszawskim*, 1632, akwaforta, Gdańsk, Biblioteka Gdańska PAN, nr inw. 580



4. Nieokreślony miedziorytnik (w dolnym prawym rogu ryciny monogram wiązany IPT[?]), druk żałobny na egzekwie Władysława IV, ok. 1650, Wolfenbüttel, Herzog August Bibliothek nr inw. II 4276 (<http://portraits.hab.de/werk/28627/>)

Zbudowane w sali podwyższenie w typie tempietta nawiązywało do typu *castrum doloris* wykształconego wcześniej na terenie Rzymu⁸⁹.

Albrycht Stanisław Radziwiłł napisał, że pokój, w którym prezentowano ciało Zygmunta III (il. 2–3):

[...] był pokryty zdobnymi obiciami, częścią z pięknej, złotej materii, częścią z czerwonego jedwabiu; baldachim z czerwonozłotej materii złotem i drogimi kamieniami kunsztownie upięty. Stół, na którym złożono ciało królewskie, nakryto całunem podobnej roboty. Duży złoty krzyż ustawiono przy nogach, po bokach sześć srebrnych, pozłacanych, przepięknej roboty świeczników. Obok wznosił się ołtarz, na którym codziennie odprawiano msze św.⁹⁰

Z innych relacji wiadomo, że po przełożeniu ciała Zygmunta III do trumny, salę nieznacznie przedekorowano:

[...] ze stołu zdjęto duży obrus ze złotogłowia, na którym leżały zwłoki, i rozpostarto zamiast niego duży dywan, na którym ustawiono trumnę ze zwłokami, którą przykryto żółtą tkaniną ze złotogłowia, na to koronę szwedzką, która leżała obok zwłok na przedzie, na bardzo pięknie wyszytej poduszeczce, oraz berło i jabłko⁹¹.

Gaetano Legato *Apostolico al Serenissimo Rege et Regno di Polonia*, 1598, s. 159, https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Giovanni_Paolo_Mucante_-Diario_del_viaggio_in_Polonia [dostęp: 08.02.2019].

⁸⁹ Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 183–187.

⁹⁰ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 112.

⁹¹ *Testamenty Zygmunta III...*, s. 23–24.

Natomiast sala, w której po przeniesieniu ustawiono pod osobnymi baldachimami trumny Zygmunta III i Konstancji, „czarnym sukniem wszytka obita była”⁹².

Podobny wystrój stworzono w Izbie Poselskiej przygotowanej na wystawienie trumny Cecylii Renaty. Ściany obito żałobnymi tkaninami, a okna zasłonięto⁹³, zastępując naturalne światło światłem świec ustawionych w srebrnych lichtarzach z trzech stron umieszczonego pośrodku sali, przykrytego złotogłowiem majestatu⁹⁴. Wprowadzoną do zamku „z żałobną pompą”⁹⁵ trumnę królowej, obitą złożonym kurdybanem i ozdobioną złotymi frędzlami⁹⁶, okryto czarnym całunem⁹⁷. U stóp królowej złożono koronę, berło i jabłko, obok ustawiono srebrny krucyfiks⁹⁸. Przykrycie trumny zmieniono przed jej eksportacją do Krakowa. Zgromadzeni w sali przed wyprowadzeniem ciała – król, senatorowie, duchowni i dworzanie – zastali ją nakrytą złotogłowiem i białą taftą⁹⁹.

Z pełną ostentacją bogactwa, by nie rzec przepychu, odbyło się wystawienie na zamku ciała Ludwiki Marii Gonzagi. Sekretarz królowej Pierre Des Noyers odnotował:

Przybranie ciała jak najbogatsze, prócz insygniów królewskich, użyte są do tej pompy najszacowniejsze złotogłowa koronne i klejnoty: zaś po obu stronach katafalku postawiono ołtarze, przy których dniem i nocą odprawia się nieustannie nabożeństwo¹⁰⁰.

Królowa, „bogato w diamenty ubrana”¹⁰¹, przez trzy dni leżała w sali przybranej tapiseriami, na paradnym, przykrytym złotogłowiem łożu, w koronie na głowie, z berłem na poduszce. Następnie jej ciało złożono do ustawionej na katafalku trumny obitej złotogłowiem w złote kwiaty na wiśniowym tle¹⁰². W niemieckojęzycznej relacji opisującej to wydarzenie odnotowano, że królowa została złożona na „marach” przykrytych czarno-złotą tkaniną. Za jej głową leżała książęca mitra, a po obu jej bokach spoczywały królewskie insygnia – po prawej polskie (korona, berło i jabłko), po lewej szwedzkie¹⁰³.

Do dekoracji sali przygotowanej na wystawienie ciała Jana III Sobieskiego wykorzystano tkaniny i obrazy przywiezione z Wilanowa, a także być może obicia z Zamku Królewskiego, które „brać do ciała” rozkazała królowa¹⁰⁴. Salę udekorowano obiciem, „które bywało w pokoju Królowej Jej Mości”¹⁰⁵, złożonym z 42 brytów – „bret Axamitu karmazynowego, y bret białley, Srebrney matery, wrozne kwiaty”¹⁰⁶. Nad ciałem zawieszono:

Baldekin bogaty w dwoiakich bretach, bret Axamitny karmazynowy gładki, bret materyalny na złotym dnie, wzór karmazynowy, między bretami galon złoty Szeroki, Frazla wkoło złota ze wszystkim¹⁰⁷.

⁹² Grabowski, *Dawne zabytki...*, s. 203.

⁹³ J. Żukowski, *Z majestatu pańskiego na śmiertelne mary: polskie i europejskie egzekwie królowej Cecylii Renaty (1644)*, „Kronika Zamkowa”, 2012, nr 1–2(63–64), s. 84.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 2, s. 404.

⁹⁶ Żukowski, *Z majestatu...*, s. 83.

⁹⁷ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 2, s. 404.

⁹⁸ Żukowski, *Z majestatu...*, s. 84.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Portofolio królowej Maryi Ludwiki...*, s. 332–333.

¹⁰¹ S. Wierzbowski, *Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszytych od 1634 do 1689 r.*, wyd. J.K. Załuski, Lipsk 1858, s. 129.

¹⁰² Fabiani, *Życie codzienne...*, s. 153, 200; M. Matwijów, *Pogrzeb królowej Ludwiki Marii we wrześniu 1667 r.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1995, s. 73; Gazette de France [dalej cyt.: GF], 1667, nr 71, s. 573–574.

¹⁰³ *Relation aus Warschau...*, [b.s.].

¹⁰⁴ Sarnecki, *op. cit.*, s. 536.

¹⁰⁵ A. Czołowski, *Urządzenie palacu wilanowskiego za Jana III*, Lwów 1937, s. 21, 56 (*Inwentarz generalny klejnotów, sreber, galanterij y ruchomości różnych tudzież obrazów, które się tak w Palacu Willanowskim jako tesz w Skarbcach Warszawskich Je K. Mci znajdowały ...*, 10 listopada 1696, poz. 325). Inwentarz ten został opublikowany także przez Wojciecha Fijałkowskiego (W. Fijałkowski, *Królewski Wilanów*, [b.m., b.r.], s. 169–202) i ostatnio w opracowaniu Anny Kwiatkowskiej (A. Kwiatkowska, *Inwentarz Generalny 1969 z opracowaniem*, Warszawa 2012 (Ad Villam Novam, Materiały do Dziejów Rezydencji, t. 6), odpis dokumentu s. 55–156; dostępny online: https://www.wilanow-palac.pl/inwentarz_generalny_1696_z_opracowaniem_tom_vi_2012.html [dostęp: 24.02.2019]).

¹⁰⁶ Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 101 (*Inwentarz...*, s. 45, poz. nr 325).

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 107 (*Inwentarz...*, s. 51, poz. nr 376).

W sali umieszczono też obrazy wzięte z wilanowskiego Gabinetu i Antykamery królowej, być może wykorzystując część z nich jako rodzaj nastaw do ołtarzy. Spośród licznych płócien z kolekcji królewskiej wybrano te o tematyce maryjnej i odnoszącej się do św. Jana. Obok ciała królewskiego znalazły się przedstawienia: „S Iana kazającego”, „Zwiastowania Panny Marij”, „Nayswietszey Panny z P. Iezusem y z S. Ianem Frukta trzymającym” oraz „Panny Marij siedzącej pod drzewem z Świętym Iozefem”¹⁰⁸, wszystkie w złotych ramach. Na posadzce został rozłożony przywieziony z pałacu w Wilanowie jeden z pary kobierców „Iedwabnych, na dnie Srebrnym y złotym w kwiaty Iedwabne rozných kolorów Ceglastą kitayką podszytych”, które w podziale wilanowskiego majątku przypadły Jakubowi Sobieskiemu¹⁰⁹. Trumienny ubiór Jana III i wystrój sali w pierwszych dniach wystawiania zwłok króla przybliży opis czynności podejmowanych po śmierci władcy, sporządzony przez świadka, który w relacji z Warszawy, datowanej 22 czerwca 1696 r., zanotował, że po przeniesieniu ciała do sali wystawienia:

[...] tam tedy [...] go ubierali tak jak Biskupa, naprzód tedy na nim jest Koszula, Żupan Atlasowy biały, Komża Biskupia a Korona kolo doła y rąk złota, potym dalmatyka materialna biała bogata, galon na niey złoty. Na ostatku Kapa bardzo piękna, z bogatey materiey złotogłowowa. Sandały na nogach białe atlasowe, rękawice białe skórzane z frandzlą złotą, leży tedy na *teatrum* pod badachinem jedna sztuka z strzyzonego aksamitu, a druga złoto głowem w kolo frandzla złota. *Theatrum* wszystko axamitne czerwone ubramowane złotym galonem. Świec czterdzieści y trzy kola *teatrum* stoi, oprócz inszych co po bokach. Na głowie czapka jeszcze leży, bo korony jeszcze nie wygotowano, która dnia jutrzeyszego będzie, jedna tedy będzie złota na głowie, a druga dyamentowa w głowach na wezglówku, berło i świat także na wezglówku w nogach, codziennie przy cieie odprawować się będzie y już odprawuje się czterdzieści Mszy Ś. a w Kaplicy trzydzieści [...] y co dziennie będzie bywała Msza S. Spiewana¹¹⁰.

Paweł Tołstoj, który odwiedził zamek 1 maja 1697 r., zanotował, że sala, w której wstawiono trumnę z ciałem Jana III, była obita czarnym suknem¹¹¹. Paradną salę, w której wystawiono ciało króla, przekształcono więc na pogrzebową, zmieniając obicie ścian. Pozostawiono natomiast dawne *theatrum*, Tołstoj bowiem zanotował, że po lewej stronie sali pogrzebowej ustawione było trzystopniowe podwyższenie pokryte czerwonym aksamitem ze złotymi koronkami na szczytach, a więc takie jakie opisał autor przytoczonej wyżej relacji. Ustawiona na podwyższeniu trumna była obita złotym aksamitem z takimi galonami i frędzlami oraz srebrnymi i pozłacanymi ćwiekami. Na trumnie leżała złota korona. Razem z trumną eksponowano złotą puszkę w kształcie serca mieszczącą królewskie serce; spoczywała na złotej poduszce w nogach. Nad trumną znajdował się portret króla oprawiony w złożone, rzeźbione ramy. Dookoła podwyższenia ustawionych było trzydzieści wielkich srebrnych świeczników z białymi woskowymi świecami. Przy trzech ołtarzach odprawiano nabożeństwa. Straż w sali pełniło dwóch strażników z halabardami¹¹².

W okresie pogrzebowym w zamku dekorowano również inne komnaty, zapewne szczególnie te, które prowadziły do sali wystawienia. Zwłoki Ludwiki Marii prezentowane były w sali, której ściany jak również „wszystkich przechodnich izb obito najkosztowniejszymi kobiercami”¹¹³. Po śmierci Anny Jagiellonki czarnymi, żałobnymi tkaninami przybrano zarówno sale zamku, jak i wszystkie miejsca, także w mieście, w których pokazywał się ubrany w żałobny strój król Zygmunt III Waza¹¹⁴. Zawsze na znak żałoby żałobne szaty przywdziewał dwór. Paweł Tołstoj odnotował: „w tym czasie w tym królewskim domu wszyscy nosili ubiór czarny po śmierci króla polskiego Jana Sobieskiego”¹¹⁵.

Warszawskie uroczystości pogrzebowe poza wystawieniem ciała obejmowały także jego eksportację. Równie bogatą oprawę, jak omówione powyżej uroczyste wprowadzenia trumien ze zwłokami Zygmunta Augusta i Stefana Batorego do kolegiaty św. Jana (il. 1) oraz Michała Korybuta Wiśniowieckiego do zamku, miały inne funeralne wjazdy. Jak relacjonował Albrycht Stanisław Radziwiłł, zwłoki przeprowadzanej do zamku królowej Cecylii Renaty poprzedzał kler:

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 119–121 (*Inwentarz..., Inwentarz obrazów...*, s. 63, poz. nr 7, s. 64, poz. nr 17, s. 65, poz. nr 21, 31).

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 103 (*Inwentarz*, s. 47, poz. nr 343).

¹¹⁰ *Materiały polityczno-historyczne...*, k. 142v–143r. Tekst ten jednoznacznie rozstrzyga, że ciało Jana III Sobieskiego nie było wystawione w kaplicy, skoro miały się w niej odprawiać dodatkowe msze za króla.

¹¹¹ Bohun, *op. cit.*

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Portofolio królowej Maryi Ludwiki...*, s. 331.

¹¹⁴ Zob. Woś, *op. cit.*, s. 19, 23–24, 31, 37, 39, 40–41, 47, 53.

¹¹⁵ Bohun, *op. cit.*

[...] a przed nim maszerowało 1200 piechoty z opuszczonymi ku ziemi muszkietami i pikami. Biskup wendeński szedł przed marami, następnie muzyka, potem trzech, jeden po drugim niosących insygnia Królestwa; ja [Radziwiłł] niosłem jabłko, kanclerz koronny berło, wojewoda bełski koronę. W końcu wojewoda sieradzki jako marszałek dworu trzymał laskę opuszczoną ku ziemi. Sześć koni okrytych czarnym suknem ciągnęło udrapowany jedwabną materią wóz, którego podpory osłaniał złotogłów. Króla niesiono na krześle w otoczeniu senatorów. Dwudziestu czterech dworzan trzymało zapalone pochodnie dookoła ciała. Wreszcie zamykały korwód żony senatorów i fraucymer¹¹⁶.

Wobec dość szczegółowej relacji Radziwiłła dotyczącej tego wydarzenia nieco zadziwia jego krótka wzmianka odnosząca się do wprowadzenia do Warszawy i zamku ciała Władysława IV. Zanotował on bowiem tylko:

Ciało króla [...] wywiezione z Grodna 22-go tego miesiąca [czerwca] sprowadzono do Warszawy. Wyjechali naprzeciw senatorowie i królewicze: Kazimierz [...] i Karol. Tu odbyła się zwykła żałobna ceremonia¹¹⁷.

Tymczasem warszawskiemu funeralnemu wjazdowi króla Władysława IV nie zabrakło okazałości. Kondukt wprowadzający ciało do Zamku Królewskiego wyruszył spod Domku Loretańskiego na warszawskiej Pradze, gdzie ojciec Aleksander Ostropolski wygłosił poświęconą władcy mowę¹¹⁸. Trumnę przykrytą złotogłowym całunem ze złotym krzyżem i królewskimi herbami na narożach wieziono na wozie osłoniętym obszernym, sięgającym ziemi przykryciem z karmazynowego aksamitu obszytym srebrną frędzlą; przytrzymywali je niosący świece dworzanie¹¹⁹. Wóz z trumną poprzedzali dostojnicy niosący regalia ułożone na poduszkach. W kondukcje szli przedstawiciele miejskich cechów i bractw. Zgodnie ze zwyczajem nieśli mary i białe świece, modląc się za zmarłego śpiewem żałobnych pieśni¹²⁰. Orszakowi towarzyszyła królewska gwardia. Po przewiezieniu trumny na zamek ustawiono ją w rozświetlonej kaplicy¹²¹.

Wybór Zamku Królewskiego na główne miejsce prezentacji królewskiego ciała wymuszał organizację eksportacji zwłok w przypadku zgonów w prywatnych podmiejskich rezydencjach. Ciało królowej Konstancji przewieziono z Ujazdowa na zamek nocą w karecie w towarzystwie kilku innych karet (10 czy 12), w których jechały osoby związane z dworem. Konduktowi nie nadano bardziej uroczystego charakteru, bowiem z powodu szerzącej się zarazy obawiano się zgromadzenia tłumu¹²². O ile prywatny charakter tego pogrzebowego orszaku był wymuszony czynnikami zewnętrznymi, to w przypadku innych eksportacji tego typu zależał już od decyzji osób zajmujących się ich organizacją. Bez ceremonii, nocą, przewieziono z Pałacu Ogrodowego do zamku ciało małego Zygmunta Kazimierza, syna Władysława IV i Cecylii Renaty¹²³. Z tego samego pałacu dwadzieścia lat później, także nocą i bez ceremonii, w ciszy i przy bardzo skromnym oświetleniu świec przewieziono ciało Ludwiki Marii. Karecie, w której damy dworu wiozły zwłoki królowej, towarzyszyło dziesięć innych dam i żołnierze¹²⁴. Prywatny charakter tych konduktów, jeśli dotyczyłby tylko królowych i królewskich dzieci, można by uznać za wyraz ich odmiennej pozycji¹²⁵. Taki sam nadano jednak przeniesieniu na zamek ciała Jana III Sobieskiego, który

¹¹⁶ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 2, s. 404; zob. też Żukowski, *Z majestatu...*, s. 83–84.

¹¹⁷ Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 3, 1647–1656, s. 78. Według relacji zamieszczonej w „Gazette de France” na spotkanie trumny wyszedł królewicz Karol. GF, 1648, nr 117: *Extraordinaire du VII. Aoust M.DC.XLVIII. Contenant La Pompe Funèbre du Roy de Pologne...*, s. 1014.

¹¹⁸ A. Ostropolski, *Nieśmiertelność w imprezie cnót żywopozostałych... Władysława Czwartego przed majestatem żałobnym a Senatem żalosnym na wyprowadzeniu z Pragi do Zamku Warszawskiego...*, Warszawa 1648; Żukowski, *Żądza chwały...*, s. 420.

¹¹⁹ GF, 1648, nr 117, s. 1013.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 1014–1015.

¹²¹ *Ibidem*, s. 1015. Wawrzyniec Rudawski zanotował natomiast: „Senatorowie wyszli na spotkanie tej pompy pogrzebnej, a trup okazałe złożony został w Katedrze, poświęconej Świętemu Janowi Chrzcicielowi”, W. Rudawski, *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do Pokoju Oliwskiego czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, tłum. W. Spasowicz, t. 1, Petersburg–Mohylew 1855, s. 18. Jednak informacje zawarte w *Pamiętniku A.S. Radziwiłła* jednoznacznie potwierdzają, że trumna była umieszczona na zamku (*ibidem*, t. 3, s. 100).

¹²² Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 3, s. 1563.

¹²³ Fabiani, *Życie codzienne...*, s. 202.

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ Borkowska, *op. cit.*, s. 134, przyp. 7.

zmarł w Wilanowie¹²⁶, i Augusta II, który zmarł w Pałacu Saskim¹²⁷. Ciało zmarłego 17 czerwca 1696 r. Jana III Sobieskiego jeszcze nocą przewieziono do Warszawy na ozdobnym wozie w towarzystwie kilku chorągwi husarskich, dwudziestu karet senatorów i dygnitarzy, królowej Marii Kazimiery oraz księżąt Aleksandra i Konstantego¹²⁸. Okoliczności i nocna pora przejazdu nie sprzyjały obecności innych uczestników, a godności eksportacji nie dodał rodzinny zatarg, który spowodował, że królewicz Jakub nie od razu otworzył zamek, by umieścić w nim ciało ojca¹²⁹. W żadnym z przypadków ten rodzaj konduktu nie stał się elementem oficjalnych uroczystości pogrzebowych.

Spośród innych królewskich konduktów, jakie odbywały się w Warszawie, należy odnotować orszaki pogrzebowe odprowadzające na miejsce pochówku partykuły królewskich ciał, a także konduktów członków królewskiej rodziny, którzy zostali tutaj pochowani. Uroczystą oprawę nadano przeniesieniu serca Ludwiki Marii Gonzagi do kościoła Wizytek. Puskę z sercem niósł, idący pod baldachimem, biskup płocki Jan Gembicki, poprzedzali go senatorowie niosący insygnia – koronę, berło i jabłko. W procesji wzięli udział duchowni z warszawskich świątyń, kapituła kolegiaty św. Jana, dworzanie i urzędnicy królewscy¹³⁰. Wyjątkowy, bo równocześnie księżęcy i biskupi, był orszak i pogrzeb Karola Ferdynanda Wazy. Trumna z ciałem księcia, zmarłego 9 maja 1655 r. w Wyszku, dzień przed pogrzebem, wyznaczonym na 5 lipca tego roku, została umieszczona w rozstawionym na dziedzińcu pałacu Jerzego Ossolińskiego, oświetlonym namiocie ozdobionym herbami. Następnego dnia odbyło się przeprowadzenie ciała do warszawskiego kościoła Jezuitów, który Karol Ferdynand wybrał na miejsce spoczynku. Rano na miejsce, skąd wyruszał kondukt, przybyli król i królowa ubrani w żałobne szaty. Obecni też byli dostojnicy świeccy, księża, zakonnicy, biskupi w infulach i nuncjusz. Złożoną trumnę wieziono na wozie zaprzężonym w osiem koni. Na poduszkach niesiono dwie korony – szwedzką i polską, dwie infuly – płocką i wrocławską oraz dwa pastorały – złożony i srebrny, zaznaczając w ten sposób pozycję i pełnione funkcje zmarłego¹³¹. Można przypuszczać, że dla nadania właściwego splendoru uroczystości, która odbyła się ze „zwykłą wspaniałością królewską”¹³², kondukt przeszedł spod pałacu Ossolińskiego do drogi ku świętemu Krzyżowi, a następnie skierował się ku Bramie Krakowskiej i przez nią ku ulicy św. Jana (Świętojańskiej), by odprowadzić ciało do kościoła Jezuitów.

Najważniejsze spośród warszawskich konduktów, najbardziej oficjalne, żegnające władcę w mieście i po raz ostatni prezentujące go zgromadzonym organizowano w związku z eksportacją ciała do Krakowa. Sformowane na tę okazję funeralne orszaki podobne były do prowadzących ciała z innych miejscowości, w przypadku królewskich zgonów poza Warszawą, choć zdaje się, że były bardziej okazałe. Uroczystość przebiegała według powtarzalnego scenariusza i porządku, a kondukt przemierzał ustaloną, stałą trasę. Wyprowadzenie rozpoczynały modlitwy, msza i mowy przy trumnie z ciałem. Odbywało się to w sali zamku, na jego dziedzińcu lub rzadziej w jednej ze świątyń Warszawy, w której czasowo zdeponowano trumnę. Miejsce rozpoczęcia eksportacji inne niż zamek nie zmieniało zasadniczego przebiegu uroczystości. Z kolegiaty św. Jana wyprowadzano ciała Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Anny Habsburżanki. W kościele Sióstr Wizytek rozpoczęła się uroczystość eksportacji ciała Ludwiki Marii, której zwłoki przeniesiono do kaplicy świątyni po wystawieniu na zamku¹³³. Natomiast trumny z ciałami Jana III i Marii Kazimiery, przewożone do Krakowa w 1733 r., najpierw „prywatnie”, z niewielką asystą przewieziono z kościoła Kapucynów na zamek i stąd wyruszyły w dalszą drogę¹³⁴.

¹²⁶ K. Kuras, *Teatr śmierci w służbie majestatu. Trzy exempla z dziejów Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, „Klio”, 31, 2014, nr 4, s. 63.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 69.

¹²⁸ M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Warszawa–Kraków–Wrocław 1984, s. 176.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 224.

¹³⁰ GF, 1667, nr 79, s. 649; Matwijów, *op. cit.*, s. 73.

¹³¹ Opis pogrzebu – S. Temberski, *Annales 1647–1656*, [w:] *Scriptores rerum polonicarum*, vol. 16, ed. W. Czermak, Cracoviae 1897, s. 306, tłum. w: N. Miks-Rudkowska, *Theatrum in exequis Karola Ferdynanda Wazy. Z badań nad twórczością G.B. Gisleniego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 30, 1968, nr 4, s. 433 (Aneks II).

¹³² Miks-Rudkowska, *op. cit.*, s. 433 (Aneks II).

¹³³ O przeniesieniu ciała do kościoła Wizytek – *Elementa ad fontium editiones VII, Repertorium Rerum Polonicarum ex Archivo Orsini in Archivo Capitolino Romae*, II pars, collegit W. Wyhowska de Andreis, Romae 1962, s. 119, 120 (poz. 688, 690: Lud.o A. Fantone do kard. Orsini, Varsavia 24 V 1667 i 31 V 1667); Wierzbowski, *op. cit.*, s. 129; GF, 1667, nr 79, s. 649; Matwijów, *op. cit.*, s. 73.

¹³⁴ Wiśniewski, *op. cit.*, s. 75.



5. Droga konduktów pogrzebowych wyprowadzających ciała królów i członków ich rodziny z Zamku Królewskiego w Warszawie do Krakowa, na Wawel, oznaczona na planie Pierre'a Ricaud de Tirregaille'a, *Plan de la ville de Varsovie: dedié a S. M. Auguste III Roi de Pologne Elekteur de Saxe & Levé par ordre S.E.M. le Comte Bieliński Grand Marechal de la Courone*, 1762, fragment, zmniejszona XIX-wieczna kopia, Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 20 561:

1. Zamek Królewski, 2. Brama Krakowska, 3. kościół św. Anny, 4. kościół św. Krzyża. Oprac. Renata Sulewska

Podczas uroczystości pogrzebowych Anny Habsburżanki 5 października 1599 r. w kaplicy w kolegiacie, gdzie ustawiona była trumna, zgromadzili się książę, król Zygmunt III, senatorowie i dwór. Po mszy, przy biciu wszystkich dzwonów w mieście, trumna została wyniesiona ze świątyni i ustawiona na czekającym wozie¹³⁵. W zamku przy trumnach Zygmunta III i królowej Konstancji 7 stycznia 1633 r., w obecności królewiczów Jana Kazimierza, Jana Alberta i Karola Ferdynanda oraz świeckich i duchownych senatorów, mszę odprawił nuncjusz Honorato Visconti¹³⁶. Po niej przeniesiono trumny na zamkowy dziedziniec, gdzie ustawiono je na czekających wozach. Przed wymarszem krótką egzortę wygłosił nadworny kaznodzieja Zygmunta III Sebastian Łajszczewski¹³⁷. Kondukt odprowadzający ciało Cecylii Renaty wyruszył z placu przed zamkiem, przekształconym w przybraną salę (część ściany zamku osłonięto kirem), po odprawionej mszy, w czasie której ze specjalnie wzniesionej ambony kazanie wygłosił królewski kaznodzieja Wirski¹³⁸. Na dziedzińcu zamku przed wyprowadzeniem ciała Władysława IV homilię pożegnalną miał Stefan Wydźga¹³⁹. Uroczystość odbyła się 29 grudnia 1648 r., tą datą opatrzony jest także specjalny, poświęcony władcy druk *Apollo Musas vitovianas ad pios manes ... Vladislai IV*, przygotowany na okoliczność ruszenia konduktu¹⁴⁰. Z dużym uznaniem spotkało się panegiryczne kazanie wygłoszone na mszy za Ludwikę Marię odprawionej w kościele Sióstr Wizytek przed wyruszeniem ciała, ułożone przez spowiednika królowej, jezuitę księdza Adriana Pikarskiego¹⁴¹.

Po mszy i modlitwach przy trumnie formowano orszak pogrzebowy, który przemieszczał się do granic miasta, a potem z częścią jego uczestników do Ujazdowa, gdzie wyznaczano stację przed dalszą drogą na Wawel (il. 5). Pierwszym, wyruszającym bezpośrednio z Warszawy do Krakowa był kondukt odprowadzający ciało Anny Jagiellonki:

¹³⁵ Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1341.

¹³⁶ *Dziennik przeprowadzenia ciała króla Zygmunta III i królowej Konstancji do Krakowa, oraz pogrzebu ich tamże r. 1633*, [w:] Grabowski, *Ojczyście spominki...*, t. 1, Kraków 1845, s. 63.

¹³⁷ Kaczorowski, *op. cit.*, s. 239–240.

¹³⁸ Żukowski, *Z majestatu...*, s. 84.

¹³⁹ S. Ochmann, *Koronacja Jana Kazimierza w roku 1649*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 28, 1983, s. 136.

¹⁴⁰ Żukowski, *Żądza chwały...*, s. 421.

¹⁴¹ A. Pikarski, *Najświeższe zwierciadło Maiestatu bez Makuly. Przy wyprowadzie z Warszawy do Krakowa Najświeższego Ciała Ludwika Marię Polskiej y Szwedzkiej Krowley: na kazaniu w oczy świata wystawione*, Kraków 1667; Matwijów, *op. cit.*, s. 74.

Orszak wyszedł z pałacu zmarłej Królowej i wyszli przez bramę [Krakowską] kierując się w stronę kościoła św. Anny ojców Bernardynów i w takim porządku doszli do dworu wiejskiego [Ujazdowa] [...] oddalonego prawie dwie mile włoskie od miasta¹⁴².

Kondukt otwierało pięciuset lub nawet tysiąc ubranych na czarno ubogich, „każdy z nich miał w rękę świecę z żółtego wosku, osłoniętą do wiatru”¹⁴³. Za nimi szli mieszczanie i rzemieślnicy, którzy nieśli:

22 lektyki podobne do katafalków używanych w kaplicach na mszach za zmarłych, ale z wystającymi drążkami, by móc je nieść na ramionach; niektóre z nich były przykryte czarnym atlasem, inne różnymi draperiami złocistymi i jedwabnymi [...], a przy każdym katafalku szło czterech mężów ubranych na czarno, ze świecą w rękę, a czterej słudzy, również ubrani na czarno, nieśli katafalk¹⁴⁴.

Kolejną grupę tworzyli uczniowie, następną bernardyni, augustianie i kanonicy kolegiaty św. Jana. Za nimi szło dwunastu muzyków ruskich poprzedzających akolitę z trybularzem, mnichów i biskupów ruskich, którzy byli ubrani „w szaty kościelne obrządku greckiego z okrągłymi mitrami na głowach”¹⁴⁵. Za biskupami podążali, ubrani w sięgające ziemi czarne szaty, senatorowie niosący koronę, berło i jabłko. Senatorowie z insygniami królewskimi szli bezpośrednio przed wozem z ciałem królowej, który ciągnęło:

Osiem koni przybranych na czarno aż do ziemi, przykrytych aż po głowę a szyją i uszami, a na pokrowcu każdego konia były przymocowane cztery tarcze herbowe królowej, po dwie z każdej strony. A powóz i katafalk, na którym spoczywała trumna [...] były przykryte wielkim palium z czarnego aksamitu, z wyszytymi ośmioma herbami królowej, po trzy z każdego boku i po jednej z przodu i z tyłu, a wokół powozu szło 40 szlachciców, wszyscy ubrani na czarno, każdy z nich w jednej ręce trzymał koniec czarnej materii, aby nie opadała na ziemię, a w drugiej palącą się świecę¹⁴⁶.

Za trumną szedł król w długiej czarnej pelerynie podtrzymywany przez ubranych na czarno senatorów. Towarzyszyli mu marszałkowie z laskami.

Za królem postępowali Damy dworu zmarłej Królowej w żałobnych strojach, w wielkich welonach [...], każdą z nich podtrzymywał pod rękę szlachetny kawaler, a dalej postępowali niezliczone tłumy ludu¹⁴⁷.

Konduktu przeprowadzające królewskie trumny do Krakowa składały się z podobnych grup uczestników, chociaż w innym składzie ilościowym¹⁴⁸. Różnice między kolejnymi orszakami wynikały między innymi z aktualnej sytuacji w mieście i kraju, ona to bowiem wpływała na to, kto brał udział w uroczystościach. Na przykład w orszaku pogrzebowym Anny Jagiellonki szli biskupi ruscy, przebywający w Warszawie po obradach synodu w Brześciu¹⁴⁹.

Bardziej okazała, bo łącząca dwa konduktu, była eksportacja ciał Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki, które były wiezione na oddzielnych wozach, a każdy z nich poprzedzały osoby niosące regalia – osobne króla i królowej, polskie i szwedzkie¹⁵⁰. Dodatkowo przed trumną Zygmunta III Adam Kazanowski, wtedy stolnik koronny, niósł na atlasowej, złotej poduszce Order Złotego Runa¹⁵¹.

¹⁴² Woś, *op. cit.*, s. 62.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 61.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 62.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ *Ibidem*.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

¹⁴⁸ Por. warszawskie konduktu: Anny Habsburżanki (Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1341–1342); Zygmunta III i Konstancji (Kaczorowski, *op. cit.*, s. 240–241), Cecylii Renaty (Żukowski, *Z majestatu...*, s. 84–85), Władysława IV (Ochmann, *op. cit.*, s. 136), Ludwiki Marii (Matwijów, *op. cit.*, s. 74–75).

¹⁴⁹ Woś, *op. cit.*, s. 62–63.

¹⁵⁰ Opis konduktu zawiera m.in. druk *Bericht Mit was Ceremonien die Beyden Königlichen Leichen auß der Residentz Stadt Warschauw nach ihrem Begräbniß den Freytag nach der H. Drey Könige, welches war der 7. Januarij dieses 1633. Jahrs geführt worden* – dostępny online: http://pbc.gda.pl/dlibra/docmetaddata?id=55927&from=&dirids=1&ver_id=&lp=14&QI= [dostęp: 12.04.2019]. Zob. też: Kaczorowski, *op. cit.*, s. 240–241; Powroźnik, Moskal, *op. cit.*, s. 71–72.

¹⁵¹ *Bericht Mit was Ceremonien...* [b.s.]; K. Zawadzki, *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Warszawa 1997, s. 146.

Odmiennego porządku konduktu wymagała wspólna eksportacja ciał Jana III, Marii Kazimiery, ich wnuka Jana i króla Augusta II w 1733 r.¹⁵². Do przewozu trumien przygotowano trzy wozy „wspaniałe, znacznym sumptem sporządzone”, które ciągnęło po osiem koni (trumnę z ciałem małego Jana wieziono razem z trumną królowej)¹⁵³.

Zachowane opisy konduktów dają wyobrażenie o „plastycznej oprawie” orszaku¹⁵⁴. Charakter uroczystości podkreślały żałobne, czarne stroje uczestników – ubogich, przedstawicieli cechów i bractw, mieszczan i członków dworu. Duchowni występowali w identyfikujących ich strojach – biskupi w strojach pontyfikalnych, księża w komżach, zakonnicy i mnisi w habitach odpowiadających przepisom ich zakonów – białych, szarych, brązowych¹⁵⁵. Niekiedy jednak część z nich mogła mieć dodatkowe peleryny (na przykład w kondukcje Cecylii Renaty brązowe i czerwone)¹⁵⁶. Towarzyszące trumnie oddziały wojskowe podkreślały charakter uroczystości przez opuszczenie broni¹⁵⁷. Na znak żałoby do dołu zwrócone były oznaki godności niesione przez urzędników¹⁵⁸. Oprawę uzupełniały niesione mary przykryte drogimi tkaninami (czarnymi, złocistymi), płonące świece, żałobny śpiew i dźwięk bijących dzwonów.

Najważniejszym elementem konduktu był specjalnie przygotowany wóz przykryty spływającymi do ziemi tkaninami, których brzegi podtrzymywali wyznaczeni uczestnicy orszaku. Na nim przewożono trumnę przysłoniętą całunem. Przykrycia wozów i trumien Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Anny Jagiellonki wykonane były głównie z czarnych, żałobnych tkanin (białe bywało jedno ze spodnich przykryć, białe lub srebrne były krzyże na całunie, „kolorowe” malowane lub haftowane herby). W kondukcje Anny Habsburżanki wóz i konie przykrywały czarne tkaniny, ale trumna przykryta była brokatową tkaniną z malowanymi herbami królewskimi¹⁵⁹. Podobnie przybrane były wozy, na których wieziono trumny Zygmunta III i Konstancji. Według niemieckojęzycznej relacji ciągnęło je po osiem koni przystrojonych w czarne kropierze. Na każdym z nich zawieszonych było po sześć królewskich herbów. Wozy przykryto czarnymi sukniami z białymi atlasowymi krzyżami, na nich położono całuny, do których przymocowano po dwanaście kosztownych, haftowanych herbów (po cztery po bokach oraz dwa z przodu i z tyłu) – Rzeczypospolitej, Wazów i Habsburgów¹⁶⁰ – obramowanych perłami i drogocennymi kamieniami (il. 6–8). Na złotym całunie Zygmunta III umieszczony był czerwony krzyż. Całun przykrywający wóz z trumną królowej Konstancji wykonany był ze lśniącej złoto-białej tkaniny z żółtym krzyżem¹⁶¹. Wóz, na którym wieziono trumnę Cecylii Renaty, przybrany był białą taftą i czerwoną tkaniną przetykaną złotem z namalowanym białym krzyżem. Dookoła wozu przywieszonych było dwanaście namalowanych na białym atlasie herbów z literami, które „reprezentowały” imiona oraz godności królowej. Podobne herby umieszczono także po bokach nakryć białych koni¹⁶². Na wozie, na którym wieziono trumnę Władysława IV, ustawiono obite złotogłowie mary i na nich „widoczną z zewnątrz” srebrną trumnę z wielkim krucyfiksem na wieku ozdobioną emblematami i dewizami. Sześć koni ciągnących wóz miało czarne lub według innego przekazu szkarłatne kropierze. W szkarłatne szaty ubrani byli woźnice¹⁶³. Wóz, na którym przewożono przykrytą złotą tkaniną trumnę z ciałem Ludwika Marii, okrywał karmazynowy aksamit, na którym umieszczone były herby królowej. Karmazynowe były też kapy na ośmiu ciągnących wóz koniach. Na wozie umieszczone były również epitafia królowej wypisane na srebrnych blachach usytuowane przy nogach i głowie trumny, a także jej insygnia odnoszące się do Rzeczypospolitej i Szwecji – dwie korony, dwa berła i dwa jabłka¹⁶⁴. W przybraniu wozów i trumien zamieniono więc pogrzebową czerń na podkreślające królewski majestat złoto i czerwień¹⁶⁵.

¹⁵² Wiśniewski, *op. cit.*, s. 75–77.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 75.

¹⁵⁴ Zob. przyp. 148.

¹⁵⁵ Żukowski, *Z majestatu...*, s. 84.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 85; Kaczorowski, *op. cit.*, s. 241; Ochmann, *op. cit.*, s. 146.

¹⁵⁸ Kaczorowski, *op. cit.*, s. 241.

¹⁵⁹ Nie odnotowano, czy także jeszcze czarnym całunem. Zob. Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1341, 1345.

¹⁶⁰ Kaczorowski, *op. cit.*, s. 240.

¹⁶¹ *Bericht Mit was Ceremonien...* [b.s.].

¹⁶² Żukowski, *Z majestatu...*, s. 85.

¹⁶³ GF, 1649, nr 30, s. 189; Ochmann, *op. cit.*, s. 136.

¹⁶⁴ GF, 1667, nr 128, s. 1203.

¹⁶⁵ O tkaninach i ich kolorach używanych w czasie pogrzebów zob. Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 174–179.



6-8. Herby na pogrzeb królowej Konstancji Habsburżanki, 1631, Sztokholm, Livrustkammaren, nr inw. 31480 (54:d) (<http://emuseumplus.lsh.se/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=68073&viewType=detailView>); nr inw. 31082 (54) (<http://emuseumplus.lsh.se/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=67648&viewType=detailView>); nr inw. 31078 (54:a), (<http://emuseumplus.lsh.se/eMuseumPlus?service=ExternalInterface&module=collection&objectId=67419&viewType=detailView>)

Porównując kondukty warszawskie i krakowskie, należy odnotować, że te drugie były liczniejsze i bardziej okazałe¹⁶⁶. Krakowskie różniły się większą liczbą uczestników w poszczególnych grupach, obecnością posłów i chorążych z chorągwiami nie tylko Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale też województw i powiatów. Do orszaków prowadzących ciała do katedry na Wawelu – mających w przypadku królów znaczenie polityczne – włączano większą grupę osób, które podkreślały ten polityczny aspekt uroczystości. Liczniej reprezentowani byli w nich ministrowie i urzędnicy niosący oznaki swojej godności¹⁶⁷. Krakowskie kondukty wyróżniała też obecność „osób” w szatach władców oraz archimimusa/kiryśnika, odgrywających istotną rolę w czasie uroczystości pogrzebowych¹⁶⁸.

Od pogrzebu Anny Jagiellonki wobec najpierw prezentacji, potem przechowywania, a następnie wyprowadzania ciała z zamku warszawskiego, tylko w kilku wypadkach przygotowano dekorację i *castrum doloris* w świątyni, w której miała być czasowo wystawiona trumna z ciałem. Zwłoki zmarłej 10 lutego 1598 r. Anny Habsburżanki wystawiono na zamku, ale po przełożeniu do trumny przeniesiono je do kaplicy w kolegiacie św. Jana¹⁶⁹ i ustawiono na *theatrum*¹⁷⁰ przykrytym czarnym aksamitem. Na trumnie, osłoniętej złotą tkaniną,

¹⁶⁶ Opisy krakowskich konduktów zob.: Zygmunta Augusta (np. *Pogrzebu Jego moście zmarłego przez Ich mości Pany Urzędniki Koronne spisany porządek*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 450; *Dalszy ciąg pamiętników Orzelskiego*, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. 1, wyd. J.U. Niemcewicz, Warszawa 1822, s. 171); Stefana Batorego (*Kronika mieszczanina krakowskiego*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930 (Biblioteka Krakowska, 70), s. 64; Janowski, *op. cit.*, s. 37, 43); Zygmunta III i Konstancji (Kaczorowski, *op. cit.*, s. 246–250); Cecylii Renaty (Żukowski, *Z majestatu...*, s. 85–87); Władysława IV (Ochmann, *op. cit.*, s. 144–147); Ludwika Marii (Matwijów, *op. cit.*, s. 77–79).

¹⁶⁷ Zob. np. Kaczorowski, *op. cit.*, s. 240, 247; Ochmann, *op. cit.*, s. 146.

¹⁶⁸ O ich obecności i roli zob. np. Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 50–52, 86–87; D. Kucia, *Representator a kiryśnik. Idea wyobrażenia zmarłego władcy w ceremoniale pogrzebowym królów Polski od XIV do XVII wieku na tle ceremonii Europy chrześcijańskiej*, [w:] *Theatrum ceremoniale...*, s. 87–98. Obecność archimimusa wzmiankowana w krakowskich konduktach: Zygmunta Augusta (np. *Pogrzebu Jego moście...*, s. 450); Stefana Batorego (*Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 64); Zygmunta III (Kaczorowski, *op. cit.*, s. 247). Brak wzmianek o obecności archimimusa na pogrzebie Władysława IV, ale odbyło się niszczenie insygniów władzy ministrów, a także skruszenie kopii i stłuczenie tarczy (Ochmann, *op. cit.*, s. 144–149).

¹⁶⁹ Była to zapewne dwukondygnacyjna kaplica pw. Najświętszej Marii Panny ufundowana przez księżnę mazowiecką Annę w 1428 r., rozebrana w 1822 r. O kaplicy zob. np. J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 3, Poznań 1863, s. 6–7; M.I. Kwiatkowska, *Katedra św. Jana*, Warszawa 1978, s. 15; *Architektura gotycka w Polsce*, cz. 2, *Katalog zabytków*, red. M. Arsyński, T. Mroczko, A. Włodarek, Warszawa 1995 (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2), s. 251.

¹⁷⁰ F. Quadrantinus, *Speculum pietatis. Continens vitam et obitum Sereniss. Annae Austriacae, Poloniae, Sueciaeq[ue] Reginae*, Brunsbergae 1605, s. 211.

ulożono srebrne, pozłacane koronę i berło. W zawieszonych w kaplicy lampach i ustawionych na srebrnych lichtarzach dużych świecach dzień i noc paliło się światło. Codziennie odprawiano msze, królewscy muzycy odśpiewywali *requiem*, straż przy ciele pełnili dworzanie (królewscy sekretarze) i bernardyni smutnym głosem odśpiewujący psalmy¹⁷¹. W związku z celebrowanym aniwersarzem królowej, której ciało ciągle jeszcze pozostawało w kaplicy, Zygmunt III kazał wznieść *castrum doloris* – jego wykonanie przekroczyło, choć nieznacznie, sumę 590 florenów¹⁷². Uroczystości odbywały się nie tylko w kolegiacie, w której 10 lutego 1599 r. odprawiono nabożeństwo żałobne, ale też w czterech innych warszawskich świątyniach¹⁷³. Zapewne formę *castrum doloris* lub może katafalku przygotowano dla trumny Ludwika Marii w kościele Sióstr Wizytek. Specjalny katafalk wzniesiono w kościele Kapucynów na pogrzeb Jana III Sobieskiego¹⁷⁴, także tam przygotowano funeralną dekorację dla Marii Kazimiery na uroczystość pogrzebową zorganizowaną w 1717 r. przez Augusta II po przewiezieniu (podrzuceniu) jej ciała do Warszawy¹⁷⁵. Po raz kolejny *castrum doloris* w tym kościele wzniesiono w 1733 r. dla Jana III, Marii Kazimiery i ich wnuka na uroczystość przed wyprowadzeniem ich ciał do Krakowa¹⁷⁶. Także i w późniejszym okresie takie konstrukcje tutaj powstawały, na przykład w 1830 r. w związku z pogrzebem serca Jana III¹⁷⁷.

Najlepiej udokumentowaną dekoracją świątyni związaną z pogrzebem w rodzinie królewskiej jest dekoracja kościoła Jezuitów przygotowana na egzekwie Karola Ferdynanda Wazy¹⁷⁸. Pogrzebowy wystrój, zaprojektowany i opisany przez Giovanniego Battistę Gisleniego¹⁷⁹, autora kilku innych wazowskich dekoracji funeralnych¹⁸⁰, objął całą świątynię, przybraną w czerń (il. 9). Wnętrze chóru zakonnego wypełniało rozbudowane *theatrum*. Tworzyły je ustawione po bokach rzędy kolumn łączące się z dekoracją zamkniętego absydy prezbiterium i optycznie „zbiegające się” w umieszczonym pośrodku, malowanym portyku. Wyznaczały one przestrzeń, w której ustawiony był ołtarz. Ponad ołtarzem unosił się orzeł ulatujący z płonącego poniżej stosu.

Wokół stosu wyobrażona była Polska i Szwecja w postaci dwu niewiast klęczących, biskupstwo wrocławskie i płockie przedstawiali dwaj biskupi w ubiorach pontyfikalnych w otoczeniu kleru i innych osób, wreszcie księstwo Opolskie i Raciborskie dawało się widzieć w postaciach dwu osób w stroju wojennym. Wszystkie te osoby hołdowały z kadzidłem w ręku¹⁸¹.

Tło dla tej części dekoracji stanowiły dwa obeliski i piramida, na której ponad malowanym portykiem umieszczony był wizerunek zmarłego i inskrypcja. *Theatrum* tworzyło oprawę dla ustawionego na osi świątyni katafalku ozdobionego personifikacjami cnót biskupa. Do jego przymiotów odnosiły się też wzbogacające program dekoracji emblemy.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 212; Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1340; Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 12–13.

¹⁷² Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1340.

¹⁷³ Wrede, *Rozbudowa...*, s. 39, 111.

¹⁷⁴ Opisany w: *Relacja pogrzebowa deponowanego ciała...*, zob. przyp. 199.

¹⁷⁵ Kraków, Muzeum Narodowe, sygn. 550, *Relacja solennych exekwii, Świętej Pamięci w Bogu Zeszłej Najyasniejszej Królowej J.M. Polskiej Mariew d'Arquin Janowej trzeciej, Które z Woli y Rozkazu Najyasniejszego Krola Jm. Augusta II, Odprawiły się w Warszawie u Wielebnych OO. Kapucynów, Roku Pańskiego 1717 Die 17. Martij*, Warszawa 1717; M. Baliński, *Pisma historyczne*, t. 4, *Fundacja zakonu i kościoła XX. Kapucynów w Warszawie*, Warszawa 1843, s. 38–39; Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 230. O przewiezieniu ciała królowej do Polski zob. Komarzyński, *op. cit.*, s. 276–278.

¹⁷⁶ *Opisanie istotne publicznej Expozycji i Depozycji, Dignissimorum Lipsanorum, Najjasniejszego króla Jmci Polskiego Jana III i Najjasniejszej królowej Jej Mci Maryi Kazimiry, a także Najjasniejszego wnuka królestwa Ichniów [...] w Warszawie na dzień 27 miesiąca Kwietnia roku 1733 złożonego, wystawionej tegoż roku miesiąca Maja dnia 15, [w:] Baliński, op. cit., s. 81–96; J.A. Chrościcki, *Uroczystości pogrzebowe Sobieskich w kościele OO. Kapucynów w Warszawie (1697–1933). O ceremoniach elekcji, koronacji i pogrzebu, „Pietas et Studium”*, 5, 2013–2014, s. 193–197.*

¹⁷⁷ „Kurjer Warszawski”, 1830, nr 167, s. 877; nr 170, s. 893; nr 171, s. 898; A. Bartzakowa, *Kościół Kapucynów*, Warszawa 1982, s. 55. O tym *castrum doloris* zob. też K. Ajewski, *Warszawskie kolekcjonerstwo militariów historycznych okresu zaborów*, cz. 2, *Funkcjonowanie w świadomości społecznej*, „Muzealnictwo”, 48, 2007, s. 62–63.

¹⁷⁸ Dekoracja została omówiona w: Miks-Rudkowska, *op. cit.*, s. 419–435; W. Kret, *Theatrum in exequiis Karola Ferdynanda Wazy na tle twórczości Giovanniego Battisty Gisleniego*, „Rocznik Warszawski”, 13, 1975, s. 41–66.

¹⁷⁹ G.B. Gisleni, *Descriptio Theatri In exequiis Varsaviae solenniter celebratis erecti, Quum Supultrae daretur corpus Serenissimi Domini Domini Caroli Ferdinandi, Poloniae et Sueciae Principis In Eade P.P. Societatis Jesu*, Gedani [b.r.]

¹⁸⁰ S. Mossakowski, *Uroczystości wawelskie w styczniu 1649 roku a projekty Giovanniego Battisty Gisleniego*, [w:] idem, *Orbis Polonus. Studia z historii sztuki XVII–XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 86–87; Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 188–190, 209, 229.

¹⁸¹ Miks-Rudkowska, *op. cit.*, s. 422.



9. Giovanni Battista Gisleni, projekt dekoracji kościoła Jezuitów w Warszawie na pogrzeb Karola Ferdynanda Wazy, 1655, rysunek, Mediolan, Castello Sforzesco, Civico Gabinetto dei Disegni, Racc. Sardini Martinelli 1,45

Z Warszawą łączą się pochówki partykuł królewskich ciał (il. 10). W podziemiach kościoła Jezuitów spoczęły serca Konstancji Austriaczki i Cecylii Renaty¹⁸². W kościele Sióstr Wizytek 28 maja 1667 r. pochowano serce fundatorki klasztoru Ludwika Marii Gonzagi, wypełniając jej testamentowy zapis¹⁸³. Po uroczystym przeniesieniu serca odprawiono mszę, w czasie której mowę pogrzebową wygłosił jezuita, ksiądz Adrien Jourdan¹⁸⁴. Spełniając wolę zawartą w testamencie Michała Korybuta Wiśniowieckiego, w grudniu 1673 r. jego serce w srebrnej puszcze przekazano do kościoła Kamedułów na warszawskich Bielanach¹⁸⁵. Kameduli umieścili je w specjalnie wybitej wnęcie w północnej ścianie prezbiterium świątyni i zapewne już na początku 1674 r. zakryli ją malowanym na blasze epitafium, które zrealizowali z własnych funduszy¹⁸⁶. Serce Jana III Sobieskiego razem z ciałem zostało w 1697 r. przeniesione do kościoła Kapucynów i uczestniczyło w poświęconych królowi uroczystościach pogrzebowych¹⁸⁷, a własnej uroczystości doczekało się w 1830 r. wraz z powstaniem nowej kaplicy¹⁸⁸. W tej samej świątyni umieszczono wnętrzności Augusta II, którego serce przekazano do Drezna¹⁸⁹.

¹⁸² A. Badach, *Pogrzeby serc na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII wieku wprowadzenie do zagadnienia i postulaty badawcze*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 640; A.S. Czyż, *O pochówkach serc Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Klary Izabelli de Mailly-Lascaris Pacowej oraz o nekropoli Paców w Pożajściu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 75, 2013, nr 4, s. 672.

¹⁸³ Z. Wójcik, *Testament królowej Ludwika Marii*, [w:] *Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Tomkiewicza*, Warszawa 1968, s. 133.

¹⁸⁴ GF, 1667, nr 79, s. 649; Matwijów, *op. cit.*, s. 73. O pochowanym w kościele sercu Ludwika Marii wspomina Pikarski, *op. cit.*, k. ostatnia.

¹⁸⁵ Czyż, *O pochówkach serc...*, s. 673–674.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 675; J.B. Mittarelli, A. Costadoni, *Annales Camaldulenses Ordinis Sancti Benedicti...*, t. 8, Venetiis 1764, s. 429.

¹⁸⁷ Wiśniewski, *op. cit.*, s. 72.

¹⁸⁸ „Kurjer Warszawski”, 1830, nr 167, s. 877; nr 170, s. 893; nr 171, s. 898; Bartczakowa, *op. cit.*, s. 55–56.

¹⁸⁹ Wiśniewski, *op. cit.*, s. 60; Bartczakowa, *op. cit.*, s. 36.



10. Miejsca pochówków ciał, serc i partykuł ciał królów i członków ich rodziny w Warszawie w XVI i XVII w. oznaczone na planie Pierre'a Ricaud de Tirregaille'a, *Plan de la ville de Varsovie: dedié a S. M. Auguste III Roi de Pologne Elekteur de Saxe & Levé par ordre S. E. M. le Comte Bieliński Grand Marechal de la Courone*, 1762, fragment, zmniejszona XIX-wieczna kopia, Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 20 561: 1. kościół Wizytek (serce Ludwiki Marii Gonzagi), 2. kościół Karmelitanek Bosych (ciało i serce Anny Marii Teresy, córki Jana Kazimierza i Ludwiki Marii, wnętrzości Adelajdy Teofili Ludwiki, córki Jana III i Marii Kazimiery oraz wnętrzości ich syna Jana), 3. kościół Jezuitów (ciało Karola Ferdynanda Wazy, serca Konstancji Austriaczki i Cecylii Renaty), 4. kościół Kapucynów (ciało i serce Jana III, ciało Marii Kazimiery, wnętrzości Augusta II), 5. kościół Kamedułów na Bielanych (serce Michała Korybuta Wiśniowieckiego). Oprac. Renata Sulewska

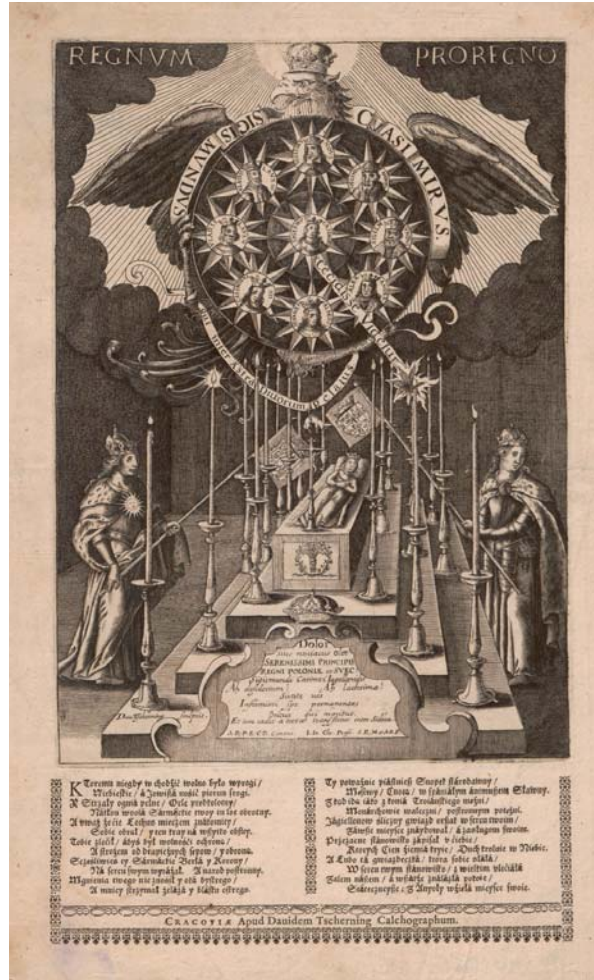
Z Warszawą związane było wystawienie ciała, a niekiedy pochówki niektórych spośród królewskich dzieci albo ich partykuł. Zachowało się jednak niewiele przekazów związanych z tymi uroczystościami. Ciało Aleksandra Karola Wazy przewieziono z Wielkich do Zamku Królewskiego w Warszawie bez ceremonii¹⁹⁰, ale można przypuszczać, że zapewniono odpowiednią oprawę wystawieniu jego zwłok, skoro z woli Władysława IV krakowskie uroczystości pogrzebowe królewicza odbyły się ze stosowną pompą¹⁹¹. O tym jak mogło wyglądać wystawienie ciała Zygmunta Kazimierza Wazy, można wnioskować na podstawie alegoryczno-symbolicznej ulotki żałobnej rytowanej przez Dawida Tscheringa według projektu Giovanniego Battisty Gisleniego (il. 11), choć ukazane na niej realne elementy dekoracji sali to zapewne tylko trzystopniowe podwyższenie, na którym ułożono ciało królewicza, krucyfiks i rzędy lichtarzy ze świecami ustawione na stopniach *bed of state*¹⁹². Na zamku warszawskim wystawiono małe ciało urodzonej 8 stycznia a zmarłej 7 lutego 1642 r. Marii Anny Izabelli, córki Cecylii Renaty i Władysława IV. Ubrana w białą szatkę umieszczono w jednej z komnat na pokrytym białym brokatem stole. U jej stóp ułożono złotą koronę, a na głowę włożono wianek z ziół i pereł. Na umieszczonej wyżej poduszce złożono krzyż. Komnatę, w którym czuwały sześć dam dworu, oświetlały ustawione w lichtarzach świece¹⁹³. Po

¹⁹⁰ Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 3, s. 1800.

¹⁹¹ Informacje o krakowskim pogrzebie królewicza zob. *Władysława IV. Króla Polskiego W. Xiążęcia Lit. etc. Listy i inne pisma urzędowe*, wyd. A. Grabowski, Kraków 1845, s. 80 (poz. 98), 81 (poz. 99), 84–86 (poz. 103–106); M. Rożek, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Kraków 1980, s. 20; Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 188; Żukowski, *Żądza chwały...*, s. 415.

¹⁹² Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 188–190; *Przeraźliwe echo trąby żalosnej do wieczności wzywającej. Śmierć w kulturze dawnej Polski od średniowiecza do końca XVIII wieku*, red. P. Mrozowski. Katalog wystawy, Zamek Królewski w Warszawie, 15 grudnia 2000 – 15 marca 2001, Warszawa 2000, s. 146–147, poz. III 17 (*Ulotka żałobna z wystawienia zwłok królewicza Zygmunta Kazimierza*, oprac. K. Jackowska); J. Talbierska, *Grafika XVII wieku w Polsce. Funkcje, ośrodki, artyści, dzieła*, Warszawa 2011, s. 171, 210, 225, 373 poz. 5. Według Stanisława Mossakowskiego przedstawienie z tej ulotki odwołuje się do dekoracji katedry na Wawelu przygotowanej na pogrzeb królewicza według projektu Gisleniego z użyciem przedstawienia *bed of state* (Mossakowski, *op. cit.*, s. 87 przyp. 12).

¹⁹³ T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006, s. 187.



11. Dawid Tscherning według Giovanniego Battisty Gisleniego, ulotka żałobna z wystawienia zwłok królewicza Zygmunta Kazimierza Wazy, miedzioryt, elegia żałobna Andrzej Kanon, Gdańsk, Biblioteka Gdańska PAN, nr inw. 581

śmierci królowej Anny Marii Teresy, córki Jana Kazimierza i Ludwiki Marii, którą rodzice ofiarowali do klasztoru karmelitanek w Warszawie, zabiły dzwony. Zabalsamowane ciało królowej, ubranej w suknię z czarnego sukna, długi szkaplerz i rzemienny pas, w czarnym welonie na głowie i w konopnych sandałach, złożono w kaplicy Zamku Królewskiego. Umieszczono je na katafalku, którego sporządzenie powierzono Giovanniemu Battiscie Gisleniemu¹⁹⁴. Pogrzeb królowej był cichy. W kronice klasztoru zachował się zapis:

[...] Ojcowie nasi sami ją na rękach swych jako Siostrę do grobu nieśli, a prześpiewawszy swoim tonem obrzędy kościelne, ciało królowej pod wielkim ołtarzem zamknęli. Serce zaś z ciała dzieciny wyjęte, w puszkę złotą włożono, i do zakrystyi, jako depozyt drogi oddano...¹⁹⁵.

Dnia 3 czerwca 1652 r. zanotowano:

królową Maryę Annę Teresę [...] przeniesiono do innej trumny nowej z miedzi złoczonej i srebrem ozdobionej, postawiwszy pierwiej ciało na katafalku przez Mszę, która o ŚŚ. Aniołach śpiewały Siostry. Potem Ojciec nasz Przeor z ojcami wedle zakonnych ceremonii, wniósł ją pod wielki ołtarz, gdzie już leżała¹⁹⁶.

¹⁹⁴ B. Fabiani, *Habit królowej. Portret Wazówny 1651*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 16, 1972, s. 75.

¹⁹⁵ *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi ich początek, rozwój i tulactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*, Lwów–Warszawa, Kraków 1901, s. 34; Fabiani, *Habit królowej...*, s. 75.

¹⁹⁶ *Klasztory karmelitanek bosych...*, s. 41.

W kościele Karmelitanek spoczęły wnętrzności Adelajdy Teofili Ludwika, córki Jana III Sobieskiego i Marii Kazimiery, natomiast jej prawdopodobnie zabalsamowane ciało pochowano w katedrze na Wawelu¹⁹⁷. Gdy w 1685 r. zmarło kolejne dziecko pary królewskiej, urodzony dwa lata wcześniej Jan, jego wnętrzności również zostały pochowane w świątyni Karmelitanek¹⁹⁸. Na wybór miejsca pochówku miały wpływ związki królewskiej rodziny z zakonem.

Warto podkreślić, że w Warszawie odbył się ostatni królewski pogrzeb XVII-wiecznej Rzeczypospolitej – w kościele Kapucynów pochowano Jana III Sobieskiego. Najobszerniejszy opis tych uroczystości zawiera dwustronicowa *Relacja pogrzebowa deponowanego ciała S.P. Króla I.M. Jana III do Ojców Kapucynów w Warszawie z Zamku 23. Decembris 1697*¹⁹⁹. Wystawioną na zamku trumnę z ciałem króla wyniesiono w asyście franciszkanów, dworzan, senatorów i urzędników na dziedziniec zamku, gdzie złożono ją na wozie:

[...] wielkim całunem Axamitnem koloru karmazynowego, bez srodek Krzyż z białey Materyey, na dnie teletowym, gdzieś nie gdzieś roznego koloru kwiatkami rzucaney maiaćym, przykrytym, po bokach zaś ośm Herbow Rze[czypos]p[oli]tey: Krolewskich na kitayce białey wyrażonych przybitych maiaćym²⁰⁰.

Na trumnie ułożono regalia. Przed wyruszeniem konduktu osobne wigilie odśpiewali franciszkanie i augustianie, po których w obecności królewiczów egzortę wygłosił biskup inflancki Mikołaj Popławski „*in Pontificali funebrali*”. Kondukt prowadzący ciało i serce króla do ufundowanego przez Jana III kościoła przy ulicy Miodowej przypominał wcześniejsze wyprowadzające królewskie ciała z Warszawy. Uczestniczyli w nim przedstawiciele cechów ze świecami, niosący zwinięte, przybrane żałobą i skierowane w dół chorągwie, przykryte żałobą bębny oraz tradycyjnie – mary. Za nimi szli zakonnicy z różnych klasztorów miasta, ławnicy i rajcy warszawscy, misjonarze z kościoła św. Krzyża, księży z fary Nowego Miasta oraz księży i kanonicy z kolegiaty. Grupę duchownych zamykali biskupi. Za podążającą za nimi, odśpiewującą treny królewską kapelą szli senatorowie niosący na złotogłowych poduszkach zdjęte z trumny regalia. Koronę niósł Franciszek Grzybowski, kasztelan inowrocławski, berło – kasztelan czerski²⁰¹, a jabłko – Stanisław Antoni Szczuka, referendarz koronny. Wszyscy podążali przed wozem z trumną. Ciągnęło go osiem koni w aksamitnych kapach (z podobnego materiału były stroje woźniców). Obok wozu kroczyło 24 dworzan w pąsowych kapach z aksamitu, a po bokach jechali ubrani w żałobne stroje rajtarzy z halabardami – z jednej strony Rzeczypospolitej, z drugiej strony królowej. Brzegi całunu podtrzymywali urzędnicy koronni ubrani w czarne kapy. Za wozem szedł sekretarz wielki koronny Mikołaj Michał Wyżycki,

¹⁹⁷ K. Targosz, *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002, s. 156.

¹⁹⁸ A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 45. Komentarza wymaga informacja zamieszczona w spisanym w 1696 r. *Inwentarzu Generalnym* ruchomości pozostałych po Janie III Sobieskim. Wśród odnotowanych w nim kobierców, wymieniona jest para, „jedwabnych na dnie złocistym kwiaty ledwabne roznych kolorow, błękitnym płótem płótnem podszytych” przy których zaznaczono, że „Z tych ieden u Ciała Królewica IeMci Filona”. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 15, 102 (*Inwentarz...*, s. 46, poz. nr 336). Zapis poświadcza wykorzystanie drogich tkanin do pogrzebowych uroczystości organizowanych w związku z pochówkami królewskich dzieci, ale do których uroczystości się odnosi trudno rozstrzygnąć. Filonem (Filonecikiem) nazywany był najmłodszy z synów Jana III i Marii Kazimiery, Jan (zm. 1685) – Skrzypietz, *op. cit.*, s. 35; L.R. Lewitter, *The Baroque Agony of John III Sobieski*, „The Polish Review”, 32, 1987, nr 3, s. 251. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby jedenaście lat po jego śmierci pamiętano o wykorzystaniu jednego z kobierców do uroczystości związanych zapewne z wystawieniem jego ciała. Bardziej prawdopodobne, że chodzi o wydarzenia związane ze śmiercią syna królewicza Jakuba Ludwika Sobieskiego – Jana (Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 15).

¹⁹⁹ *Relacja pogrzebowa deponowanego ciała S.P. Króla I.M. Jana III do Ojców Kapucynów w Warszawie z Zamku 23. Decembris 1697* [b.m.]. Egzemplarz z Biblioteki Narodowej, sygn. SD XVII.4.15424, dostępny online: <https://polona.pl/item/relacja-pogrzebowa-deponowanego-ciala-s-p-krola-i-m-iana-iii-do-oycow-kapucynow-w-NzQxMzE2NDE/4/#info:metadata> [dostęp: 31.01.2019]. O uroczystości zob. też J.Ch. Lünig, *Theatrum Ceremoniale Historico-Politicum, Oder Historisch- und Politischer Schau-Platz Aller Ceremonien, Welche bey Päbst- und Käyser-, auch Königlichen Wahlen und Crönungen ... Ingleichen bey Grosser Herren und dero Gesandten Einholungen ... beobachtet werden*, Bd. 2, Leipzig 1720, s. 650; Wiśniewski, *op. cit.*, s. 70–72.

²⁰⁰ *Relacja pogrzebowa deponowanego ciała...*, s. 1. Według Lüniga, *op. cit.*, s. 650, trumna była przykryta złotą tkaniną, a herby Korony, Litwy i króla były malowane na czarno na białej taflicy.

²⁰¹ Według *Relacji pogrzebowej...*, s. 2 „Sceptrum niósł I.M. P. Sienicki Kasztelan Czerski”. Od 1687 r. kasztelanem czerskim był Stanisław Morsztyn (zm. 1725), zob. A. Link-Linczowski, *Morsztyn (Morstin) Stanisław h. Leliwa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 822–826; artykuł dostępny online: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-morsztyn-morstin-h-leliwa> [dostęp: 30.01.2019]. Kasper Niesiecki podaje, że Paweł Sienicki, którego zapewne można identyfikować ze wzmiankowanym w *Relacji*, był w 1696 r. chorążym czerskim (a więc nie senatorem), zob. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 353.

który niósł na poduszce złotą puszkę z sercem króla. Za nim kroczyli marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski i marszałek nadworny litewski Aleksander Paweł Sapieha, ubrani w czarne płaszcze i niosący laski marszałkowskie. Szli przed synami Sobieskiego, Aleksandrem i Konstantym, idącymi w towarzystwie podskarbiego wielkiego litewskiego Benedykta Pawła Sapiehy, urzędników i dworzan. Do konduktu dołączyli zamykający pochód „Rezydentowie Cudzoziemscy”, fraucymer, damy dworu królowej, rajtaria marszałkowska oraz lud. Trasa pogrzebowego orszaku wiodła ulicami Starej Warszawy przez Rynek do Bramy Nowomiejskiej, a następnie ulicą Długą obok gruntów pijarów (il. 12). Wybór tej „okrężnej drogi” (alternatywną mogła być droga przez Bramę Krakowską, ulicą Kozią (obecnie Senatorską) do Miodowej) wydłużył pochód, ale nadawał wydarzeniu bardziej uroczysty charakter i miał cechy ostatniego okazania króla mieszkańcom i przybyszom. Towarzyszyło mu bicie kościelnych dzwonów. Po dotarciu na miejsce trumnę zdjęto z wozu i ustawiono w kościele na trzostopniowym katafalku obitym czerwonym aksamitem ze złotymi obszyciami²⁰². Na trumnie złożono regalia, w jej nogach puszkę z sercem króla. Dookoła katafalku stanęli senatorowie i królewicze, pozostając tam do zakończenia uroczystości. Katafalk oświetlało kilkadziesiąt świec ustawionych w srebrnych lichtarzach, rozświetlając także zawieszoną ponad nim, podtrzymywaną przez anioły tarczę z herbami Rzeczypospolitej i Janiną Sobieskich, którą wieńczyła korona. Pod tarczą herbową podwieszony był Order Świętego Ducha. Śpiewaną mszę odprawił biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski. Podczas nabożeństwa ksiądz Benedykt Zawadzki z zakonu pijarów wręczył królewiczom przygotowany na tę okazję funeralny panegiryk *Manes Coronati*²⁰³. Po mszy jezuita, ksiądz Hrynkiewicz (Rynkiewicz²⁰⁴) wygłosił kazanie oparte na słowach z 11 rozdziału Drugiej Księgi Królewskiej (wers 19). Uroczystość zakończyły kondukty odprawione przez biskupów, po których uczestnicy opuścili świątynię. Warszawskiej funeralnej pompie Jana III zabrakło splendoru wcześniejszych, krakowskich pogrzebów królewskich. Nie byli na niej obecni Jakub Sobieski i Maria Kazimiera. Opisujący wydarzenie Johann Christian Lünig ocenił, że uroczystość została odprawiona z małą okazałością²⁰⁵.

Warszawskie uroczystości pogrzebowe, poza wspomnianymi kościołami Kapucynów, Jezuitów, Karmelitanek, Wizytek i kolegiatą św. Jana, odbywały się także w innych świątyniach miasta, przedmieściach i Pragi. Urządzano je jednak bez obecności ciała. W całym okresie pogrzebowym odbywały się w nich msze i modlitwy za zmarłych, czasami w ich wnętrzach przygotowywano specjalną dekorację. Podobnie było w wielu innych miastach i świątyniach Rzeczypospolitej²⁰⁶. Jako przykład mogą posłużyć uroczystości organizowane po śmierci królowej Konstancji Habsburżanki. W kościołach Korony i Litwy odbyły się żałobne msze sfinansowane przez króla Zygmunta III, który przeznaczył na nie trzy i pół tysiąca złotych²⁰⁷. W Wilnie nabożeństwa odprawiono we wszystkich świątyniach katolickich i unickich²⁰⁸, przygotowując na nie odpowiednią dekorację. Kilka z nich szczególnie wyróżnił jezuita, ksiądz Jakub Olszewski w kazaniu *Żałoba po śmierci Konstancyje*, wygłoszonym podczas egzekwii w wileńskiej katedrze, a następnie opublikowanym w drukarni Akademii Wileńskiej. Stwierdził w nim, że:

Katafalki acz wszędzie foremne wystawione, wszakże w tych kościołach naforemniejsze: w zamkowym, farskim, świętokazimierskim, świętotrojeckim ruskim. Na koźdych konterfet królowej jej m[ości], obrazy, emblemata i napisy kształtne. Na farskim napis był celny: „In humanis non est Constantia rebus”²⁰⁹.

Postulatem badawczym pozostaje odtworzenie królewskich uroczystości pogrzebowych w wielu ośrodkach i w dłuższym okresie, obejmującym także obchody aniwersarzy.

²⁰² Lünig, *op. cit.*, s. 650.

²⁰³ *Manes Coronati. Serenissimi & Invictissimi Joannis III Poloniarum Regis, Magni Ducis Lithuaniae, Russiae ... Dum iterata Reipublicae lachrymantis comploratione, tumulo redderetur, Sub Marmor parentale Deducti. Ab obligato Vitae & Morti Regiae, Regio Vladislaviano Varsaviensi Scholarum Piarum Collegio, Varsaviae 1697*, druk dostępny online: <https://polona.pl/item/manes-coronati-serenissimi-et-invictissimi-ioannis-iii-poloniarum-regis-magni-ducis,Njc3MzY4MjE/10/#item> [dostęp: 08.03.2019]

²⁰⁴ Lünig, *op. cit.*, s. 650.

²⁰⁵ *Ibidem* – „Mit wenigem Pracht”.

²⁰⁶ Informacje o tego rodzaju uroczystościach zob. np. Chrościcki, *Pompa funebris...*, s. 186; M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, s. 56, 69, 136–137; Wiśniewski, *op. cit.*, s. 66–68; Leitsch, *Das Leben...*, Bd. 2, s. 1048; Żukowski, *Żądza chwały...*, s. 418–419.

²⁰⁷ *Dwa kazania wygłoszone po śmierci królowej Konstancji i Zygmunta III*, oprac. J. Niedźwiedź, Warszawa 2016, s. 29.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 28.

²⁰⁹ *Ibidem*, s. 36, 115–116.



12. Droga konduktu pogrzebowego Jana III Sobieskiego 23 grudnia 1697 r. w Warszawie, z Zamku Królewskiego do kościoła Kapucynów przy ul. Miodowej, oznaczona na planie Pierre'a Ricaud de Tirregaille'a, *Plan de la ville de Varsovie: dedié a S. M. Auguste III Roi de Pologne Elekteuer de Saxe & Levé par ordre S. E. M. le Comte Bieliński Grand Marechal de la Courone*, 1762, fragment, zmniejszona XIX-wieczna kopia, Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 20 561:

1. Zamek Królewski, 2. kolegiata św. Jana, 3. Brama Nowomiejska, 4. klasztor Pijarów, 5. kościół Kapucynów.

Oprac. Renata Sulewska

WARSAW FUNERAL CEREMONIES OF KINGS AND MEMBERS OF THE ROYAL FAMILY IN THE 16TH AND 17TH CENTURIES – PLACES AND ARTISTIC SETTINGS

Summary

Although Warsaw did not replace Krakow as a place of royal burials, it gained an important role in royal funeral ceremonies as a place of death or a stop on the way of the funeral conduct. In the case of the earliest royal funeral ceremonies, the city served only as a station on the way to carrying the body from the place of death to Krakow. The bodies of Zygmunt August and Stefan Batory were led through Warsaw, and their coffins were displayed in the St. John collegiate church. The convoys with the coffins of Cecylia Renata, Władysław IV, Michał Korybut Wiśniowiecki and Aleksander Karol Vasa also passed through the city. In all these cases, the Warsaw part of the ceremony involved the lying in state at the Royal Castle. From the funeral of Anna Jagiellon, to the funeral of August II (with the exception of Jan Kazimierz, who died in France), the Royal Castle served as a place for the exposition of the dead body of the king or queen. Based on historical accounts, one could conclude that the castle had one particular room that was more often than others converted to a funeral or parade chamber after the death of a king, queen or their children. Unfortunately, from the preserved testimonies it is not possible to clearly determine which room exactly performed this function. However, it is possible to identify what kind of decoration was set out for the lying in state. It consisted of similar elements: an elevated platform with a canopy, a place for royal insignia, a cross and altars. The whole was complemented by hanging coats of arms, candles in candlesticks, and sometimes when the coffin was exposed, a portrait of the deceased. The character of the interior was determined by precious fabrics and objects made of expensive ores. Only in a few cases in Warsaw were decorations and *castrum doloris* set in the church where the coffin with the body was to be exhibited. They were erected in the St. John collegiate church for Anna Habsburg, probably in the Church of the Visitation Sisters for Ludwika Maria, in the Jesuit church where Karol Ferdinand Vasa was buried, and in the Capuchin church for the funeral of

John III. In addition to the lying in state, Warsaw's funeral ceremonies also involved the transport of the royal remains to the place of burial. Several types of conducts took place there – conducts bringing the bodies into the city; private conducts; conducts carrying the bodies into the Royal Castle in case of deaths in suburban residences; conducts taking body parts to the place of burial; conducts of family members who were buried in the city. The most official and lavish funeral processions were those carrying the royal bodies to Krakow. The ceremony of moving the coffins out of Warsaw took place according to a repetitive scenario and order, and the convoy followed a fixed route. The ceremony began with prayers, masses and speeches said by the body in the castle's hall, its courtyard or, less frequently, in one of the churches in Warsaw where the coffin was temporarily deposited. They were followed by a procession that travelled to the city walls and then to Ujazdów, where the first station was designated. Krakow's funeral processions differed in the number of participants in particular groups, and the presence of deputies and ensigns with banners not only of the Kingdom and Grand Duchy of Lithuania, but also of voivodeships and districts. The ministers and officials carrying the signs of their office were more numerous than in Warsaw. Krakow's conducts were also distinguished by the presence of the "figures" in the robes of rulers and the archimus.

Warsaw is also connected with burials of parts of royal bodies (organs). In the basement of the Jesuit Church are the hearts of Constance of Austria and Cecilia Renata, in the Church of the Visitation Sisters the heart of Ludwika Maria Gonzaga, at the Camaldolese that of Michał Korybut Wiśniowiecki, and in the Capuchin church the heart of John III. The city was also associated with the exposition and sometimes the burial of some of the royal children or their organs. The last royal burial of the 17th century Polish-Lithuanian Commonwealth, the funeral of Jan III Sobieski in the Capuchin church, took place entirely in Warsaw.

Apart from the Warsaw churches connected with the burial of body parts or family members, other funeral ceremonies but without the presence of the body, took place in other churches in the city, its suburbs and the district of Prague. Throughout the entire funeral period masses and prayers for the dead were said there, and sometimes a special decoration was prepared in their interiors. This was common with many other cities and churches of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

transl. Katarzyna Krzyżagórska-Pisarek